Cena gazety: 4,50 zł (5% VAT) Nr 39 (1146) 30 września - 6 października 2025 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764
N 1480
9 771644 057507
facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

NOWA gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

STRONA 24

Historyczne emocje w Brodziakach. Co to był za piknik!

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

Zabił ojca i brata, uciekł z psychiatryka

STRONA R2

Zapadł prawomocy wyrok

Prokurator: Czy skrucha i przeprosiny oskarżonego były szczere?

Sędzia: Nie jest na tyle zdemoralizowany, że nie rokuje powrotu do społeczeństwa.

Bartłomiej B. zabił siekierą śpiącego brata. Potem zadał kilka ciosów tym samym narzędziem ojcu. Starszy mężczyzna zmarł po jakimś czasie w szpitalu

Katarzyna Szyper to wolontariuszka o wielkim sercu!

Ruszyła z akcją „Kup jaśka dla Adaśka!”

STRONA 7

Nie żyje Anatoliusz Komanowski

STRONA 4

Biłgoraj pożegnał nestora pożarnictwa

Wrze na linii burmistrz - starosta!

Turobin napisał skargę do prezydenta

- Chodzi o petycję w sprawie drogi, która swój finał znalazła w prokuraturze.
- Władze gminy Turobin za zaistniałą sytuację obwiniają... starostę.
- Postanowili napisać do prezydenta Nawrockiego.
- Co chcą przekazać głowie państwa?

STRONA 10

Spotkanie mieszkańców Elizówki i Guzówki z władzami gminy, na którym zapadła decyzja o skardze do prezydenta

Gmina Turobin: Festiwal Polskiej Piosenki Patriotycznej w Turobinie

STRONA 18

Gmina Tereszpol: Kazia Sitarz spotkała się z czytelnikami

STRONA 20

Gmina Księżpol: „Ballada” z Majdanu Starego ma już 6 lat

STRONA 21

PKP ogłasza nowe plany.

Co z pociągiem do Wrocławia? Czy pod pięknym hasłem kryje się brutalna rzeczywistość?

STRONA 5

BIL

R E K L A M A

BIŁGORAJSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

eprasa.pl f40473930a

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

WYDAWCA:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

KONTAKT:
nowa@gazetabilgoraj.pl

REDAKCJA:
Natalia Račaitis
(redaktor prowadząca)
780 029 973
natalia@gazetabilgoraj.pl

Kacper Kyc

Magdalena Kołcon

WSPÓŁPRACOWNICY:

Michał Kańkowski

SPORT:
Tomasz Zalewa
791 132 007

REDAKTOR NACZELNY:
Mateusz Orzechowski

MARKETING I REKLAMA:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA I REKLAMA:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO GAZETY PRZYJMUJEMY:

BIŁGORAJ
Armii Kraków 84

JÓZEFÓW
ul. Wojska Polskiego 6

Takie grzyby w biłgorajskich lasach! Sami zobaczcie!

Miłośnik grzybobrania z Biłgoraja, pan Henryk, prezentuje swój zbiór prawdziwków znalezionych w Lasach Puszczy Solskiej. Piękne grzyby!

Pan Henryk i jego zbiory z lasów Puszczy Solskiej

Fot. nadesłane

Jesień to wyjątkowy okres w roku, kiedy lasy wypełniają się zapachem wilgotnej ziemi i szelestem opadających liści. To także czas grzybobrania, jednej z najpopularniejszych form spędzania wolnego czasu w Polsce. Wyprawy do lasu stają się nie tylko okazją do zdobycia świeżych darów natury, lecz także sposobem na relaks i kontakt z przyrodą.

W podbiłgorajskich lasach można spotkać wiele gatunków grzybów jadalnych – od borowików i podgrzybków, po kurki czy maślaki. Szczególnym uznaniem cieszą się prawdziwki, nazywane królem grzybów, które chętnie trafiają na świąteczne stoły. Niezależnie jednak od wyboru, zawsze należy pamiętać o zasadzie bezpieczeństwa: zbierać tylko te gatunki, które są nam dobrze znane.

Sezon grzybowy trwa zwykle od końca lata do późnej jesieni, w zależności od pogody. Ciepłe noce i wilgoć sprzyjają szybkiemu wzrostowi grzybów, dlatego warto śledzić prognozy i wybierać się na poszukiwania tuż po deszczu.

Grzybobranie to więcej niż hobby, bo to część kultury i piękna tradycja, która co roku przyciąga do lasów miliony miłośników natury.

Natalia Račaitis

Fot. fb

Fot. fb

Co, gdzie, kiedy?

PAŹDZIER. 2 CZW.

Godz. 11 i 12, **Otwarcie wystaw czasowych w Muzeum Partyzantów Polskich Osuchy `44,** Muzeum Partyzantów Polskich Osuchy `44

PAŹDZIER. 3 PT.

Godz. 17, **wernisaż wystawy malarstwa, rękodzieła i rzemiosła artystycznego Klubu Artystycznego „Kreatywna Przestrzeń",** Galeria Biłgorajskie Centrum Kultury

PAŹDZIER. 4 SOB.

Godz. 10, **Rodzinny Rajd Rowerowy po terenie Nadleśnictwa Biłgoraj,** Nadleśnictwo Biłgoraj, ul. Zamojska 96

Godz. 13, **Rodzinne grzybobranie dla mieszkańców Korczowa,** Altanka w Koroczowie (koniec miejscowości)

PAŹDZIER. 5 NIEDZ.

Godz. 10, **XXXVII Bieg „10-tka Po Ziemi Biłgorajskiej"**, OSiR Biłgoraj

Godz. 11.30, **wprowadzenie relikwii bł. Stefana Kardynała Wyszyńskiego**, Prymasa Polski, Kościół parafialny w Goraju

„Kreatywna przestrzeń" zaprasza na wystawę. Wstęp wolny

W galerii Biłgorajskiego Centrum Kultury odbędzie się wernisaż wystawy malarstwa, rękodzieła i rzemiosła artystycznego Klubu Artystycznego „Kreatywna Przestrzeń".

Fot. bck

NA WYSTAWIE ZAPREZENTUJĄ SWOJE PRACE:
- Danuta Wawer Dechnik
- Krystyna Kłosek
- Marzena Kowalska
- Krystyna Szypulska
- Jan Wawer

Klub Kreatywna Przestrzeń oraz BCK zapraszają na wystawę malarstwa, rękodzieła i rzeźby. Na wystawie będzie można zobaczyć prace artystów wykonane różnymi technikami. Obrazy wykonane haftem krzyżykowym i diamentowym, koronkowe serwety. Patchworkowe torby, spódnice i fartuszki kuchenne, a także sztukę użytkową - rzeźby aniołów i zegary i wyposażenia wnętrz.

Będą także autorskie projekty ubrań i biżuterii wykonane technikami własnymi artystki.

Podczas wernisażu swoje utwory zaprezentują poeci: Iwona Startek, Piotr Kupczak, Halina Ewa Olszewska, Mariusz Sokołowski, Ewa Bordzań.

Wernisaż odbędzie się w piątek, 3 października o godz. 17, wstęp wolny. Wystawa będzie czynna dla zwiedzających od 3 do 31 października.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

BIL

eprasa.pl f40473930a

Niedługo odsłonią tajemnicze znaki w Biłgoraju. Co to oznacza dla kierowców?

Widzieliście tajemnicze znaki w Biłgoraju? Urzędnicy właśnie potwierdzili, co się tam ukrywa i kiedy zostanie odsłonięte. Idą wielkie zmiany w mieście.

Zapowiedzi zmian w parkowaniu w Biłgoraju stają się faktem. Urząd Miasta Biłgoraj poinformował, że od 1 października w wybranych lokalizacjach w centrum zostaną uruchomione parkingi rotacyjne. Zmiany są odpowiedzią na postulaty mieszkańców i przedsiębiorców oraz wynik konsultacji ze Społeczną Radą Przedsiębiorców.

Nowe zasady parkowania w Biłgoraju

Rotacyjne miejsca parkingowe będą bezpłatne, a maksymalny czas postoju wyniesie 45 minut. Strefy zostaną wyraźnie oznakowane tablicami informacyjnymi.

- Celem zmian jest zwiększenie rotacji pojazdów w centrum i ułatwienie dostępu do miejsc parkingowych, szczególnie dla osób załatwiających sprawy w urzędach, punktach usługowych i sklepach. Kierowców, którzy chcą pozostawić auto na dłużej, zachęcamy do korzystania z parkingów przy ul. Targowej oraz obok dworca PKS - poinformował Krzysztof Rzeźnik, pełnomocnik UM Biłgoraj ds. kontaktów z mediami.

Natalia Račaitis

1 października znaki zostaną odsłonięte i będą obowiązywać nowe zasady parkowania

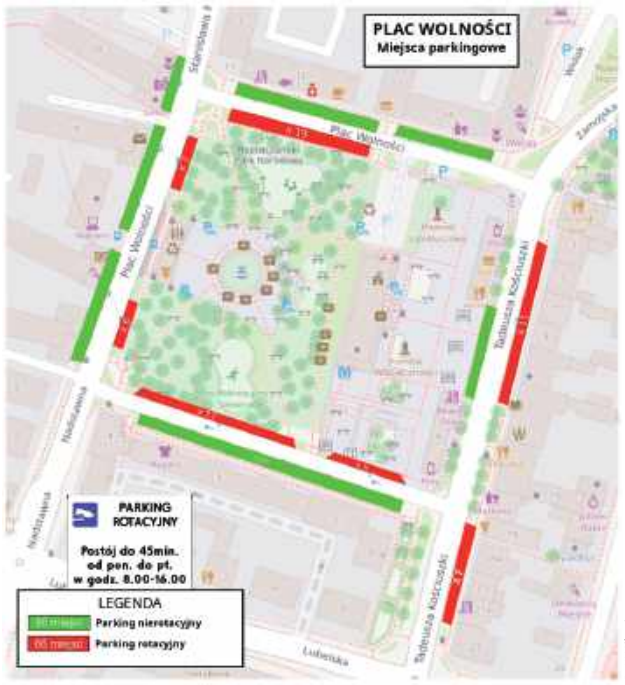

Fot. UM Biłgoraj

Nowe zasady będą obowiązywać:

- na Placu Wolności (wewnętrzna część oraz zatoka wzdłuż ul. Kościuszki od skrzyżowania z ul. Lubelską do końca ulicy),
- na ul. Mikołaja Kopernika (jednokierunkowej) oraz w zatoce przy SDH.

Od 1 października w wybranych lokalizacjach w centrum zostaną uruchomione parkingi rotacyjne

Szczepienie lisów w okolicach Biłgoraja. Ważne zasady bezpieczeństwa

Lubelski Wojewódzki Lekarz Weterynarii poinformował, że w dniach 3–5 października na terenie województwa lubelskiego odbędzie się akcja szczepienia lisów wolno żyjących przeciwko wściekliźnie.

Szczepionka będzie zrzucana z samolotów oraz wykładana ręcznie przez pracowników Inspekcji Weterynaryjnej. Dawka szczepionki ma formę blistra z płynem, zatopionego w przynęcie o intensywnym zapachu i średnicy około 3 cm.

Lekarz weterynarii podkreśla, że nie wolno dotykać szczepionek. W przypadku kontaktu ze szczepionką, np. przez usta, oczy, nos lub uszkodzoną skórę, należy natychmiast skontaktować się z lekarzem. Ręce i inne odkryte części ciała, które miały kontakt ze szczepionką, trzeba dokładnie umyć wodą z mydłem.

Ponadto kontakt zwierząt domowych ze szczepionką powinien zostać zgłoszony lekarzowi weterynarii. Przez dwa tygodnie po przeprowadzeniu akcji zaleca się, aby psy i koty nie przebywały luzem, aby uniknąć kontaktu ze szczepionką.

Lekarz weterynarii apeluje do mieszkańców województwa lubelskiego o zachowanie ostrożności i stosowanie się do zasad bezpieczeństwa w trakcie trwania akcji.

Magdalena Kołcon

R E K L A M A

Zaproszenie na bezpłatne szkolenia Mentor 5.0

Nowoczesny Przewodnik Kariery dla Lubelszczyzny

Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie zaprasza do udziału w szkoleniach organizowanych w ramach inicjatywy LifeLong Learning Lubelskie.

Trwa rekrutacja na szkolenia dla pracowników firm z województwa lubelskiego, przygotowujące do pełnienia roli mentora w projekcie „Kupon Doradztwa Zawodowego".

Jeśli chcesz:

- rozwijać swoje kompetencje zawodowe,
- wzmacniać autorytet i pozycję w zespole,
- wspierać innych w ich ścieżce rozwoju.

Te szkolenia są właśnie dla Ciebie!

Do wyboru:

- Szkolenia jednodniowe
- Lublin - 29 września 2025 r.
- Lublin - 27 października 2025 r.
- Lublin - 24 listopada 2025 r.

Szkolenia dwudniowe

- Nałęczów - 17-18 września 2025 r.
- Lublin - 14-15 października 2025 r.

Podczas zajęć:

- poznasz skuteczne metody komunikacji i zarządzania emocjami,
- odkryjesz, jak wspierać talenty i potencjał innych,
- nauczysz się budować relacje oparte na zaufaniu i szacunku,
- zdobędziesz praktyczne umiejętności potrzebne w roli mentora.

Udział w szkoleniu jest całkowicie bezpłatny.

Każdy uczestnik otrzyma certyfikat potwierdzający zdobyte kompetencje i wpis do bazy Mentorów 5.0

Rejestracja: https://moodle.akademiadlabiznesu.pl

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY · Rzeczpospolita Polska · Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU · LIFELONGLEARNING lubelskie

Projekt realizowany w ramach inwestycji A3.1.1. KPO pn. „Wsparcie rozwoju nowoczesnego kształcenia zawodowego, szkolnictwa wyższego oraz uczenia się przez całe życie.

BIL

eprasa.pl f40473930a

Nie żyje Anatoliusz Komanowski.
Biłgoraj pożegnał nestora pożarnictwa

Społeczność Biłgoraja pożegnała śp. Anatoliusza Komanowskiego – wieloletniego strażaka i byłego zastępcę Komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Biłgoraju. Zmarł 21 września w wieku 85 lat.

Śp. Anatoliusz Komanowski przez ponad 60 lat związany był z ochroną przeciwpożarową – najpierw jako zawodowy strażak, a później działacz społeczny. Służbę rozpoczął w 1962 roku w biłgorajskiej komendzie. W 1974 roku ukończył Szkołę Oficerów Pożarnictwa w Warszawie, a w trakcie wieloletniej kariery pełnił m.in. funkcję zastępcy Komendanta Rejonowego Straży Pożarnej. W 1990 roku awansował do stopnia brygadiera. Był znany z zaangażowania w rozwój straży zawodowej i ochotniczej, szczególnie w zakresie budowy strażnic i podnoszenia kwalifikacji kadry.

Po przejściu na emeryturę w 1992 roku nie rozstał się ze strażackim mundurem. Był inicjatorem i wieloletnim prezesem koła Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa RP w Biłgoraju. Z oddaniem integrował środowisko emerytowanych strażaków, organizując pomoc i spotkania dla swoich kolegów.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się Mszą świętą w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. W ostatniej drodze towarzyszyła mu rodzina, przyjaciele, a także licznie zgromadzeni strażacy. Obecni byli przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej i Powiatowej PSP oraz wielu byłych funkcjonariuszy pożarnictwa.

– Żegnamy osobę bardzo oddaną służbie i strażackim ideałom, wychowawcę kilku pokoleń strażaków, człowieka zatroskanego o los innych – mówił podczas uroczystości były komendant PSP w Biłgoraju, Krzysztof Michoński.

Śp. Anatoliusz Komanowski został pośmiertnie uhonorowany licznymi wspomnieniami i słowami wdzięczności. Pozostanie w pamięci jako człowiek wierny służbie, przyjaciołom i strażackiej tradycji.

Natalia Račaitis

Żegnamy mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej

Wiesław Oberda
72 l., zmarł 22 września

Józef Patłaczyński
79 l., zmarł 22 września

Groźny przestępca zatrzymany w Biłgoraju. Szukali go w kraju i za granicą

W Biłgoraju wpadł 45-letni mieszkaniec powiatu lubartowskiego ścigany Europejskim Nakazem Aresztowania za brutalną napaść i usiłowanie kradzieży w Niemczech. Zatrzymania dokonali funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie we współpracy z biłgorajskimi policjantami.

Poszukiwany 45-latek w niemieckiej Bawarii dopuścił się poważnego przestępstwa. W celu rabunkowym zakradł się do pokoju, w którym spał pokrzywdzony mężczyzna. Napastnik, po zabarykadowaniu się od środka, rzucił się na śpiącego mężczyznę, zadając mu ciosy w głowę. Jego celem miał być portfel z zawartością gotówki, który znajdował się w kieszeni spodni pokrzywdzonego. Zaatakowany mężczyzna zdołał wydostać się z pokoju i uciec. Z licznymi obrażeniami trafił do szpitala, gdzie przeszedł operację.

Poszukiwany w Niemczech i na Lubelszczyźnie

Niemieckie służby ustaliły personalia sprawcy tej napaści. Okazało się, że obywatel Polski zaczął ukrywać się przed organami ścigania. W lipcu tego roku został wydany za 45-latkiem Europejski Nakaz Aresztowania.

- Ponadto mieszkaniec powiatu lubartowskiego poszukiwany był również przez rycki sąd do 2-letniej odsiadki za przestępstwa popełnione w naszym regionie. Na koncie ma udział w bójce lub pobiciu z narażeniem człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a także szereg kradzieży z włamaniami do budynków gospodarczych i domków letniskowych. Tych ostatnich włamań dopuścił się na terenie powiatu lubartowskiego, ryckiego i puławskiego - przekazała nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie.

Fot. KPP Biłgoraj

45-latek w niemieckiej Bawarii dopuścił się poważnego przestępstwa, został zatrzymany w Biłgoraju

Zatrzymanie w Biłgoraju

Do poszukiwań za ściganym mężczyzną ruszyli lubelscy „Łowcy Głów". Ich doświadczenie w tropieniu przestępców przyniosło oczekiwany efekt. Dzięki współpracy z Biurem Międzynarodowej Współpracy Policji KGP, innymi policjantami pionu kryminalnego KWP oraz policjantami z biłgorajskiej komendy, poszukiwany 45-latek został zatrzymany. Wpadł w jednym z domów w Biłgoraju. Był zaskoczony zatrzymaniem. Mężczyzna został osadzony w zamojskim zakładzie karnym.

- Przypominamy, że wszelkie informacje na temat osób poszukiwanych sprawców przestępstw i ukrywających się przed polskim wymiarem sprawiedliwości, można przekazywać anonimowo bezpośrednio policjantom z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie pod tel. 798 003 676 - przekazują policjanci.

Natalia Račaitis

Gromada: Wyciek gazu wstrzymał prace ziemne

W Gromadzie doszło do wycieku gazu podczas prac ziemnych na jednej z posesji. Na miejscu interweniowały służby ratunkowe.

W Gromadzie w środę, 24 września doszło do niebezpiecznego wycieku gazu podczas prac ziemnych na jednej z posesji. Służby ratunkowe zostały powiadomione o incydencie o godzinie 12.48. Na miejsce zdarzenia natychmiast skierowano funkcjonariuszy policji, cztery jednostki straży pożarnej oraz pogotowie gazowe.

Akcja ratunkowa, która trwała do godziny 14.35, polegała głównie na zabezpieczeniu terenu wokół miejsca wycieku. Strażacy, w tym przedstawiciele zarówno jednostek zawodowych, jak i ochotniczych, wspólnie z pracownikami pogotowia gazowego, podjęli działania mające na celu zminimalizowanie zagrożenia.

Z informacji przekazanych przez służby wynika, że awaria miała miejsce podczas prac ziemnych, kiedy doszło do przerwania rury gazowej. Usterkę naprawili pracownicy pogotowia gazowego. Na szczęście nie zanotowano żadnych ofiar ani poważnych zniszczeń.

MK

„Ustawka" kibiców pod Lublinem. Wkroczyła policja

Łącznie 58 osób wylegitymowali policjanci. Wcześniej zapobiegali konfrontacji kibiców.

Policjanci zapobiegli konfrontacji kibiców z Białej Podlaskiej i Biłgoraja na drodze krajowej nr 19 w Ciecierzynie w pow. lubelskim.

- Policjanci interweniowali, gdy na wjeździe na drogę ekspresową zauważyli zatrzymujące się samochody i wysiadających mężczyzn (kibiców z drużyny z Białej Podlaskiej). W tym samym miejscu kibice z Biłgoraja zjeżdżając z drogi ekspresowej na drogę także zatrzymali swoje samochody - poinformowała Policja Lubelska.

Natychmiastowa reakcja policjantów zabezpieczających przejazd zapobiegła konfrontacji. Funkcjonariusze wylegitymowali łącznie 58 osób.

Zwaśnione grupy kibiców podążały na mecze swoich zespołów. Kibice Podlasia Biała Podlaska byli w drodze na spotkanie z Siarką Tarnobrzeg. Z kolei ekipa Łady chciała dopingować swoim ulubieńców w meczu z Huraganem Międzyrzec Podlaski. Finalnie fani z Biłgoraja nie dojechali na mecz. Podlasie wygrało 2:1 w Tarnobrzegu, zaś Łada rozbiła 8:1 miejscowy Huragan.

Joanna Niećko

BIL

eprasa.pl f40473930a

PKP ogłasza nowe plany. Co z pociągiem do Wrocławia? Pod pięknym hasłem kryje się brutalna rzeczywistość...

PKP IC ogłosiło nowe połączenia. Niestety, są to wychwalane przez wielu „wizje przyszłości", bo teraźniejszość zmierza w zupełnie inną stronę. Biłgoraj, Tereszpol Biłgorajski i Zamość mają w tej chwili już dwa dalekobieżne połączenia do Krakowa. Więc informacja „o nowym połączeniu" mija się z prawdą – alarmuje Michał Kańkowski, który współpracuje z „Pociągiem do Hrubieszowa".

Informacja PKP o nowych połączeniach to z pozoru to dobra wiadomość, ale z lektury rozkładu jazdy na rok 2026 płyną bardzo złe wieści. W zapowiedziach nie ma ani słowa o powrocie „Hetmana" do Wrocławia. Co gorsza, od grudnia do Krakowa pojedziemy około godzinę dłużej z powodu objazdów, a komfort w Hetmanie radykalnie się pogorszy, bowiem będziemy podróżować holenderskim szynobusem SD85 z SKPL (taki skład jeździ na pociągu Kasztelan), na którego pasażerowie narzekają. Na ubiegłorocznej konferencji w Lublinie minister Malepszak zapewnił, iż pasażerowie na Hetmanie będą podróżować w komfortowych wagonach, a trasa do Krakowa będzie skrócona ze względu na trwające remonty w Katowicach.

Dla Hetmana zabrakło już miejsca...

Niestety w tym miejscu pan minister mija się z prawdą, bo mimo remontu w Katowicach, w rozkładzie jazdy na rok 2026 zwiększona będzie liczba pociągów np. w relacji Katowice – Przemyśl (z 13 do 15), ale dla Hetmana już zabrakło miejsca... Przesiadka w Krakowie wygląda koszmarnie. W tym roku odnotowano już aż 18 zerwanych skomunikowań pociągów z Wrocławia z Hetmanem do Hrubieszowa w Krakowie. Na to też narzekają bardzo pasażerowie. Minister Malepszak obiecał, że po skończonym remoncie Hetman wróci do Wrocławia, a jak na to wskazuje, nawet po remoncie, nie widać na horyzoncie perspektywy powrotu Hetmana.

Mało tego, od grudnia wydłuży się o godzinę podróż do Krakowa, zarówno na Kasztelanie, jak i Hetmanie. Spowodowane jest to remontem na odcinku Stalowa Wola Rozwadów – Padew. W związku z tym komfort podróży będzie jeszcze ważniejszy dla pasażerów. Tego jednak w ściągniętych z Holandii szynobusach brak - na litość boską, to są pociągi do obsługi relacji regionalnej, ale nie dalekobieżnej!

Co tak naprawdę kryje się pod nazwą „nowe połączenia"

Także jak ogłasza poseł RP Małgorzata Gromadzka, jak wtórują jej lokalne biłgorajskie media, pod piękną nazwą „nowe połączenie" kryje się brutalna teraźniejszość. Nie dajcie się nabierać na to. Więc czegoś tu nie rozumiemy. Skoro ma być lepiej, to dlaczego najpierw robi się gorzej?

Jak można przeczytać na facebookowym profilu pani poseł:

- PKP Intercity otwiera nowy rozdział w historii polskiej kolei dalekobieżnej. Dzięki nowym trasom pociągi zatrzymają się w małych i średnich miastach, do których od dekad nie docierały składy pasażerskie. Na mapie nowych połączeń znalazł się także Biłgoraj, Zamość, Lubartów, Radzyń Podlaski i Hrubieszów – mieszkańcy już wkrótce będą mogli wygodnie podróżować dalekobieżnymi pociągami. To część planu, który zwiększy dostępność kolei dla 3,5 mln Polaków i realnie przeciwdziała wykluczeniu komunikacyjnemu. PiS obiecywał – my realizujemy. Czyny, nie gadanie.

Zabierają wygodne wagony

To poprzedni zarząd ogłosił przetarg na dostawę tych pojazdów oraz na dostawę lokomotyw spalinowo-elektrycznych, ten zarząd pojazdy zakontraktował, a prawdopodobnie następny będzie je odbierać - to jest sztafeta. Pani Poseł, dlaczego w tej chwili PKP IC zabiera nam wygodne wagony, które jeżdżą teraz na Hetmanie do grudnia tego roku? Dlaczego tutaj nie ma metody sztafety? Dlaczego obecna obsada resortu infrastruktury najpierw rozwala lubiane przez pasażerów połączenia, żeby potem robić po swojemu, często wbrew temu, czego pasażerowie oczekują?

Michał Kańkowski od lat walczy o lepszy dostęp do kolei na Zamojszczyźnie. Jest cenionym aktywistą i ekspertem w środowisku kolejowym. Współpracuje z organizacjami prokolejowymi

W tym roku odnotowano już aż 18 zerwanych skomunikowań pociągów z Wrocławia z Hetmanem do Hrubieszowa w Krakowie

Wszystko naszym kosztem...

Rozkład jazdy obowiązujący od grudnia br. zapowiada się dla obszarów od Hrubieszowa po Stalową Wolę naprawdę fatalnie. Wszystkie kursujące obecnie do Krakowa połączenia z Hrubieszowa, Zamościa, Biłgoraja, Stalowej Woli, Niska (IC Hetman, IC Smok Wawelski) zostaną zdegradowane do standardu TLK reprezentowanego przez holenderskie szynobusy lub najstarsze wagony – TLK Smok Wawelski. Jeśli więc przeczytacie Państwo komunikaty **PKP Intercity. Pociąg do podróży** o nowych pociągach np. międzynarodowych na Litwę lub do Niemiec, to miejcie świadomość, że tabor na nie weźmie się z powietrza - wszystko wskazuje, iż one będą uruchamiane czyimś kosztem. W tym przypadku NASZYM. Warto zapytać Państwo ministra Malepszaka, dlaczego południowa Lubelszczyzna i północne Podkarpacie nie mogą już dłużej korzystać z dobrodziejstw programu odnowy taboru PKP IC?

Michał Kańkowski

BIL

Takim pociągiem będziemy jeździć na Hetmanie od grudnia. To jest pociąg na kategorię IC?!

WASZE KOMENTARZE

- No i mamy powtórkę z rozrywki, po mału w eliminują wszystkie pociągi ze wschodniej części Polski. Ale to już było, za pierwszej kadencji PO.

- Ja mieszkam w Zamościu, ale studiuję w Krakowie i przepraszam bardzo, ale nie mam zamiaru od grudnia dwa tygodnie wcześniej wykupywać biletu na tego szynobusa, jak będę jechała do domu rodzinnego, bo pewnie, jakbym kupiła dzień lub dwa dni wcześniej, to pewnie by już ich nie było, a poza tym jak ja mam tam pisać pracę licencjacką w tym pociągu, przecież to się nawet nie da nie ma w ogóle normalnych stolików, tylko jeden mały przy oknie, laptopa nie rozłożysz, książki ledwo się mieszczą, mamy być obsługiwani przez wagony, które nie mają żadnych udogodnień, już pomijając w ogóle fakt, że zlikwidowane zostały połączenia do Wrocławia - no to jest po prostu skandal, jak jesteśmy traktowani przez państwo... SKANDAL i szczerze naprawdę bardzo się cieszę, że robię prawo jazdy, bo na to całe PKP nie da się patrzeć.

Bohaterka z Albinowa Małego: Gmina Goraj dziękuje za pomoc w ratowaniu zwierzęcia

Gmina Goraj na swoim Facebooku umieściła podziękowanie i uznanie dla pani z Albinowa Małego, która wykazała się wyjątkową postawą obywatelską i ogromną empatią, pomagając w znalezieniu nowego domu dla psa, który w sposób nieludzki i niehumanitarny został porzucony na terenie gminy.

Fot.Gmina Goraj

Gmina Goraj na swoim Facebooku umieściła podziękowanie i uznanie dla pani z Albinowa Małego, która wykazała się wyjątkową postawą obywatelską i ogromną empatią

Dzięki jej zaangażowaniu, determinacji i trosce o dobro zwierząt, udało się nie tylko uratować życie porzuconego psa, ale również zapewnić mu bezpieczne, pełne miłości schronienie. Gmina Goraj dostrzega wartość takiej postawy, która powinna być wzorem do naśladowania dla innych mieszkańców.

Podziękowanie to jest wyrazem uznania za obywatelską odpowiedzialność, którą pani z Albinowa Małego okazała, podejmując natychmiastową interwencję. Jej działania nie tylko pomogły zwierzęciu, ale również stanowią inspirację do podejmowania podobnych inicjatyw, które wpływają na poprawę jakości życia w naszej społeczności.

Komunikat został umieszczony przez gminę Goraj na Facebooku, aby szerzyć ideę empatii i odpowiedzialności wśród mieszkańców. Gmina Goraj czuje się zaszczycona, mogąc wyróżnić taką osobę, która w codziennym życiu kieruje się troską o innych, niezależnie od tego, czy są to ludzie, czy zwierzęta.

Magdalena Kołcon

eprasa.pl f40473930a

Jest film o Damianie!

Premiera odbyła się w Biłgoraju

W niedzielę, 28 września w Biłgorajskim Centrum Kultury odbyła się premiera filmu dokumentalnego „Na fali nadziei". Za produkcję dokumentu obrazującego heroiczny wyczyn Damiana Błaszczyka odpowiada Igor Ciupa, znany z projektów pełnych emocji i autentyczności.

„Na Fali Nadziei – Przekraczając Granice"

Przypomnijmy. Wydarzenie „Na Fali Nadziei – Przekraczając Granice" odbyło się w dniach 25-27 lipca nad Zalewem Bojary w Biłgoraju. Damian Błaszczyk wszedł do wody i nieprzerwanie płynął aż 100 km, by zwrócić uwagę i zebrać środki na leczenie dla Adasia Iwanejko, który potrzebuje zebrać aż 16 mln zł na terapię genową w Stanach Zjednoczonych.

Film Igora Ciupy

Całe wydarzenie skrupulatnie zarejestrował młody filmowiec Igor Ciupa. W efekcie jego pracy powstał film, który ma za zadanie przybliżyć widzom nie tylko sportowe zmagania Damiana, ale także emocje, chwile zwątpienia i triumfu, a także kulisy organizacyjne tak trudnej akcji. To opowieść o tym, ile wysiłku i determinacji kosztuje realizacja idei, która ma realny wpływ na życie drugiego człowieka.

Podziękowania i wdzięczność

Szczególnym momentem wydarzenia były słowa wdzięczności, które popłynęły ze sceny od Adasia i jego rodziców. Wzruszeni podziękowali Damianowi, Fundacji Polska Synergia oraz Igorowi Ciupie za ogromne wsparcie, zaangażowanie i serce okazane w trakcie całej akcji.

Natalia Račaitis

Adaś i jego rodzice nie kryli wdzięczności dla wszystkich, dzięki którym odbyła się akcja Na Fali Nadziei

Premiera filmu odbyła się w Biłgorajskim Centrum Kultury

Autorem filmu jest Igor Ciupa

12-letni Adaś Iwanejko zbiera pieniądze na terapię genową, której koszt to blisko 16 mln zł. Adasia można wesprzeć, wpłacając datki na internetową zbiórkę: www.siepomaga.pl/adas-iwanejko lub tradycyjnym przelewem: Fundacja Siepomaga, nr rachunku: 67 2490 1028 3587 1000 0022 8270, tytuł: Darowizna Adam Iwanejko

Mistrz świata na autodromie! Sportowe emocje w Biłgoraju

Na autodromie w Biłgoraju w miniony weekend pojawił się wyjątkowy gość Bartosz Zmarzlik, sześciokrotny mistrz świata na żużlu i jeden z najbardziej utytułowanych polskich sportowców.

Fot.Autodrm
Bartosz Zmarzlik, 6-krotny mistrz świata na żużlu, odwiedził Autodrom

Wraz z ekipą Motocykle Lublin spędził intensywny dzień na torze, testując motocykle sportowe w kilku dynamicznych sesjach treningowych.

Jak relacjonują organizatorzy, atmosfera podczas wizyty była elektryzująca, a sam obiekt zrobił na Zmarzliku i jego zespole ogromne wrażenie. Zawodnicy mieli okazję sprawdzić możliwości toru w różnych konfiguracjach, a ich przejazdy przyciągnęły uwagę fanów i miłośników motorsportu.

- Jesteśmy mega dumni, że nasz obiekt zrobił na nich tak ogromne wrażenie! Atmosfera? Elektryzująca! Wpadajcie na autodrom poczuć tę moc, a już jutro Tracday motocyklowy na autodromie! - zachęca Autodrom Biłgoraj.

Natalia Račaitis

Co się działo w Biłgoraju? Dziesiątki policjantów na ulicach miasta!

W niedzielę, 28 września na ulicach Biłgoraja można było zauważyć wzmożoną obecność policji.

Funkcjonariusze zabezpieczali przejazd zorganizowanej grupy kibiców, co wiązało się z chwilowymi utrudnieniami w ruchu drogowym.

Przejazd kibiców odbył się w godzinach popołudniowych i przebiegał pod nadzorem policjantów z biłgorajskiej komendy. Mundurowi czuwali nad bezpieczeństwem zarówno uczestników przejazdu, jak i innych użytkowników dróg. Utrudnienia były między innymi na wylocie z Biłgoraja w stronę Tarnogrodu.

Oddziały policji na ulicy Motorowej w Biłgoraju

Jak informuje policja, działania miały charakter prewencyjny i miały na celu zabezpieczenie meczu oraz przejazdu kibiców. Po zakończeniu przejazdu ruch w mieście wrócił do normy.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

USŁUGI POGRZEBOWE I KAMIENIARSKIE
NA CMENTARZU
PARAFIALNYM I KOMUNALNYM
PRZY ULICY LUBELSKIEJ

23-400 Biłgoraj, ul. Lubelska 52
tel. 84 686 07 65, tel. 24h 502 965 025,
www.bmsurma.com.pl

BIL

eprasa.pl f40473930a

Człowiek z pasją: Katarzyna Szyper

Wolontariuszka o wielkim sercu!

Ruszyła z akcją „Kup jaśka dla Adaśka!”. Pomożecie?

Nasza rozmówczyni to kobieta o wielkim sercu. Katarzyna Szyper od kilku lat szyje poduszki, by pomagać innym. Teraz przychodzi z akcją „Kup jaśka dla Adaśka”. To inicjatywa, która ma pomóc w zbieraniu pieniędzy na leczenie Adasia Iwanejko. Jej sercem są ręcznie szyte „jaśki”, które realnie wspierają zbiórkę ciężko chorego 12-latka. Poznajcie tę niesamowitą kobietę i ustawiajcie się w kolejkę po poduszki!

Kasia Szyper uszyła już setki poduszek dla Adasia Iwanejko

12-letni Adaś Iwanejko zbiera pieniądze na terapię genową, której koszt to blisko 16 mln zł. Adasia można wesprzeć, wpłacając datki na internetową zbiórkę: www.siepomaga.pl/adas-iwanejko lub tradycyjnym przelewem: Fundacja Siepomaga, nr rachunku: 67 2490 1028 3587 1000 0022 8270, tytuł: Darowizna Adam Iwanejko

Już wcześniej z poduszkami pojawiałam się na festynach charytatywnych, gdzie rodzice zbierali na rehabilitację dzieci. Sprzedawałam poduszki, a cały dochód szedł na wsparcie

Wolontariusze z Drużyny Adasia pojawiają się na wielu lokalnych imprezach z poduszkami. To ręczna robota Katarzyny Szyper (pierwsza z prawej u dołu). Cały dochód ze sprzedaży poduszeczek zasili konto zbiórki Adasia!

Jeśli mają Państwo możliwość wsparcia nas materiałami, to zapraszamy do kontaktu! Bez pomocy nie damy rady

Akcja „Kup jaśka dla Adaśka” trwa i się rozkręca. Poduszki można nabywać podczas lokalnych wydarzeń

Poduszki można zamawiać przez facebookową stronę „Pomoc dla Adasia. Trwa walka z czasem o najdroższy lek świata”

Zbieram już zamówienia na poduszki z motywem świątecznym. Cały dochód idzie na leczenie Adasia

Katarzyna Szyper mieszka niedaleko Zamościa. Gdy dowiedziała się o Adasiu, który zbiera 16 mln zł na terapię ratującą życie, nie zastanawiała się ani chwili i ruszyła z pomocą. Poduszki, które szyje, można kupić na stacjonarnych akcjach w powiecie biłgorajskim, zamojskim i parczewskim. Można je też znaleźć na internetowych aukcjach.

Skąd w ogóle pomysł na szycie poduszek?

– To zaczęło się w pandemii. Wtedy nie pracowałam, więc zaczęłam szyć maseczki, bo pamiętamy, że na początku nigdzie nie można ich było dostać. Najpierw szyłam dla znajomych, potem dla szpitali. A później spontanicznie wyszły poduszki. Dla znajomej z Warszawy uszyłam „tematyczną” poduszkę w owce. Ona później spytała mnie, czy mogłaby tę poduszkę przekazać znajomemu dziecku onkologicznemu. Powiedziałam jej, że ta poduszka jest dla niej, a dla dziecka uszyję z dziecięcym motywem. Później pomyślałam, że skoro jeden maluch się ucieszy, inne na oddziale też powinny i mogę uszyć więcej. Tak trafiłam z poduszkami na oddziały onkologiczne - najpierw w Warszawie, potem w kolejnych miastach.

Czy od razu powstała większa zorganizowana akcja?

– Nie. Na początku szyłam sama, z własnych pieniędzy kupowałam materiały. Później czasem ktoś coś podarował, ale cały czas była to moja domowa, mrówcza praca. Szyłam setki jaśków dla dzieci w szpitalach, dla domów dziecka, nawet dla ratowników medycznych. Zawsze chciałam, żeby te poduszki niosły trochę otuchy.

W jaki sposób Twoje jaśki trafiły do akcji dla Adasia?

– Już wcześniej z poduszkami pojawiałam się na festynach charytatywnych, gdzie rodzice zbierali na rehabilitację dzieci. Sprzedawałam poduszki, a cały dochód szedł na wsparcie. Później od znajomej wolontariuszki usłyszałam o Adasiu i jego walce z dystrofią mięśniową Duchenne`a. Poznałam ekipę wolontariuszy, rodziców i przyjaciół Adasia. Zaczęliśmy jeździć po festynach, dożynkach i sprzedawać poduszki. Sprzedajemy je też w internecie przez grupę licytacyjną dedykowaną Adasiowi. Tak właśnie ruszyła akcja „Kup jaśka dla Adaśka”.

Poduszki sprzedajecie całą ekipą. A jak wygląda szycie?

– Czasem ktoś mi pomaga przy prostych rzeczach, na przykład odwracaniu materiału na drugą stronę, bo przy stu poduszkach to zajmuje sporo czasu. Ale szycie, wykańczanie i pakowanie robię sama. To jest moja pasja i moje zaangażowanie. Jestem samoukiem, zaczynałam na pożyczonej maszynie, dopiero po czasie kupiłam swoją. Ja z tego nie mam i nie chcę mieć żadnych pieniędzy. Moim wynagrodzeniem jest uśmiech osób, które dostają lub kupują poduszki.

A co z materiałami, wypełnieniem?

Dużo materiałów kupowałam sama. Ale akcja zaczyna się rozrastać i musimy szukać sponsorów. Staram się wybierać tylko dobrej jakości tkaniny, przede wszystkim bawełnę, żeby były przyjemne do spania. Do tego porządne wypełnienie silikonowe. Liczy się nie tylko wygląd, ale też komfort i trwałość.

Czyli szukacie sponsorów?

Tak, bez pomocy, bez materiałów to się nie uda. Jeśli mają Państwo możliwość wsparcia nas materiałami, chociażby dobrej jakości ścinkami minimalnie 40 na 40 cm, lub ktoś chciałby zasponsorować zakup tkanin, wypełnienia, to zapraszamy do kontaktu! Każda pomoc, każde wsparcie jest na wagę złota - zarówno kupowanie poduszek, jak i ich przygotowanie.

Co dla Ciebie osobiście znaczy ta akcja?

– Ja mam taki charakter, że kiedy widzę czyjąś krzywdę, nie potrafię przejść obojętnie. Szycie poduszek to coś, co zostało mi „we krwi” od pandemii. Dziś wiem, że to prosty, choć czasochłonny sposób, żeby realnie pomagać. A kiedy widzę uśmiech kupujących albo wiem, że zebrane pieniądze idą na leczenie, mam satysfakcję, że to, co robię, naprawdę ma sens. A poduszki są naprawdę piękne, można na nich spać, nadają się na prezent, na pamiątkę. Są wyjątkową cegiełką.

Gdzie można kupić lub zamówić poduszki?

Akcja „Kup jaśka dla Adaśka” trwa i się rozkręca. Poduszki można nabywać podczas lokalnych wydarzeń charytatywnych, tam, gdzie są wolontariusze z Drużyny Adasia. Już szykujemy się na Jesiennego Liścia w Biłgoraju. W najbliższym czasie nasza ekipa będzie z poduszkami na pikniku historycznym w Brodziakach w gminie Biłgoraj, na Hubertusie w Lipsku Polesiu (powiat zamojski) i na Jarmarku Pszczelarskim w Parczewie. Zapraszamy też do kontaktu z administratorami facebookowej grupy „LICYTACJE DLA ADASIA IWANEJKO - WALKA ZE ŚMIERTELNYM POTWOREM DMD” lub do kontaktu przez stronę „Pomoc dla Adasia. Trwa walka z czasem o najdroższy lek świata”. Czekamy też na zaproszenia na wydarzenia charytatywne. Jeśli będziemy wiedzieli wcześniej, chętnie uszyję poduszki i pojawimy się na kiermaszu, koncercie, pikniku, szkolnym festynie. Zbieram już zamówienia na poduszki z motywem świątecznym. Taka poduszeczka to bardzo dobry pomył na upominek - zamiast słodyczy. Zapraszamy do kontaktu! Cały dochód ze wszystkich akcji i z każdej poduszki trafia na zbiórkę dla Adasia! Z całego serca zachęcam do włączenia się w tę akcję i pomoc Adasiowi.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl f40473930a

INFORMATOR URZĘDU MIASTA BIŁGORAJA

Zakończenie inwestycji wodociągowej w Dylach

12 września odbył się odbiór końcowy zadania inwestycyjnego pn. „Budowa, rozbudowa, przebudowa infrastruktury wodno-ściekowej na terenie Gminy Biłgoraj – Część I: Budowa sieci wodociągowej w miejscowości Dyle i Hedwiżyn oraz rozbudowa ujęcia wody w miejscowości Dyle".

Fot.GOK Biłgoraj

Fot.GOK Biłgoraj

W wydarzeniu uczestniczył wójt gminy Biłgoraj, Dariusz Świerczyński, który podkreślił znaczenie tej inwestycji dla mieszkańców i rozwoju lokalnej infrastruktury. Przedsięwzięcie obejmowało budowę nowoczesnej sieci wodociągowej w miejscowościach Dyle i Hedwiżyn o długości 3,5 km, rozbudowę oraz termomodernizację budynku stacji wodociągowej oraz dwóch zbiorników na wodę pitną o pojemności 75 m^3. Dzięki temu możliwe będzie zapewnienie stabilnych dostaw wody o wysokiej jakości dla mieszkańców i firmy AMBRA S.A. oraz zwiększenie niezawodności całego systemu zaopatrzenia w wodę.

Koszt całkowity inwestycji wyniósł 4 395 614,11 zł, z czego 2 698 686,84 zł zostało dofinansowane ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 oraz 900 000 zł Ambra S.A. Realizacja zadania była możliwa dzięki współpracy samorządu gminnego, wykonawców, Firmy Ambra S.A. i wsparcia Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego z Zarządem.

Wójt gminy Biłgoraj, Dariusz Świerczyński, podczas odbioru końcowego podkreślił, że tego typu inwestycje mają kluczowe znaczenie dla poprawy warunków życia mieszkańców, przedsiębiorstw działających na naszym terenie oraz wzmacniania potencjału rozwojowego całej gminy.

Zakończone przedsięwzięcie stanowi ważny krok w kierunku dalszej modernizacji infrastruktury wodno-kanalizacyjnej na terenie gminy Biłgoraj. Dzięki niemu mieszkańcy mogą liczyć na lepszy dostęp do wody pitnej, a gmina zyskuje nowe możliwości w zakresie obsługi przyszłych inwestycji i rozwoju lokalnych społeczności.

Zespoły z gminy Biłgoraj na VI Przeglądzie Zespołów Obrzędowych Powiatu Biłgorajskiego

Fot.GOK Biłgoraj

Fot.GOK Biłgoraj

Fot.GOK Biłgoraj

Fot.GOK Biłgoraj

W niedzielę, 14 września w Zagrodzie Sitarskiej w Biłgoraju odbył się VI Przegląd Zespołów Obrzędowych Powiatu Biłgorajskiego - wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz kulturalny regionu. To spotkanie miłośników folkloru, tradycji i muzyki ludowej, podczas którego zaprezentowano bogactwo zwyczajów przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Przegląd miał na celu pielęgnowanie dziedzictwa kulturowego Ziemi Biłgorajskiej, popularyzację dawnych obrzędów i tradycji, a także integrację środowisk twórczych. Na scenie zaprezentowały się trzy zespoły z gminy Biłgoraj i zespół z Łazor, które poprzez odtwarzanie obrzędów przypomniały o codziennym i świątecznym życiu dawnej wsi. Z koncertem utworów ludowych wystąpiła również Kapela Ludowa „Krążałka", działająca przy Gminnym Ośrodku Kultury w Biłgoraju.

Zespół „Zorza" z Dereźni zaprezentował widowisko „Szykowanie do wesela". Publiczność mogła zobaczyć tradycyjne przygotowania do jednego z najważniejszych wydarzeń w życiu społeczności wiejskiej – od obrzędów związanych z błogosławieństwem po przygotowanie domu i darów weselnych.

„Czeremcha" z Gromady zaprosiła widzów do wspólnego przeżywania „Pamiętnej wigilii". Scena pełna była symboli, obrzędowych potraw i zwyczajów związanych z najważniejszą wieczerzą w roku.

„Sąsiadeczki" z Korczowa i Okrągłego wystąpiły z widowiskiem „Kopanie kartofli". Barwne przedstawienie ukazało ciężką, ale i radosną, bo wspólnotową pracę na polu, pełną pieśni, humoru i sąsiedzkiej pomocy.

Zespół Obrzędowy z Łazor przy GCK w Harasiukach przedstawił wzruszający obrzęd „Narodziny syna". Widowisko ukazało radość, ale i obowiązki, jakie towarzyszyły przyjściu na świat nowego członka rodziny w dawnych czasach.

VI Przegląd Zespołów Obrzędowych Powiatu Biłgorajskiego pokazał, jak ogromne znaczenie ma kultywowanie tradycji i pamięci o dawnych zwyczajach. To nie tylko sposób na zachowanie dziedzictwa, ale także okazja do wspólnej zabawy, refleksji i budowania tożsamości lokalnej.

Sukces „Jarzębiny" z Bukowej na IX Festiwalu Piosenki Patriotycznej w Turobinie

W niedzielę 21 września w Turobinie odbył się IX Festiwal Piosenki Patriotycznej - wydarzenie, które od lat przyciąga wykonawców z całego regionu, promując polską kulturę, tradycję i historię poprzez muzykę.

Festiwal stał się okazją nie tylko do artystycznej rywalizacji, ale przede wszystkim do wspólnego przeżywania wartości patriotycznych. Podczas tegorocznej edycji na scenie zaprezentowało się 34 podmiotów artystycznych - zarówno soliści, jak i zespoły. Wśród uczestników znalazł się Zespół Śpiewaczy „Jarzębina" z Bukowej, który swoim występem zachwycił publiczność.

Trud pracy i zaangażowanie zostały docenione przez jury – zespół zdobył II miejsce w kategorii „zespoły/chóry", potwierdzając swoją wysoką pozycję wśród regionalnych grup śpiewaczych. To kolejne wyróżnienie w dorobku „Jarzębiny", które świadczy o pielęgnowaniu tradycji i kultywowaniu wartości narodowych poprzez muzykę.

Organizatorzy podkreślali, że Festiwal ma na celu nie tylko rywalizację, lecz także integrację lokalnych środowisk oraz edukację młodszego pokolenia w duchu patriotyzmu. Występy zespołów takich jak „Jarzębina" pokazują, że muzyka ludowa i patriotyczna wciąż ma moc jednoczenia i wzruszania.

Dla zespołu z Bukowej udział w Festiwalu i zdobyte II miejsce to powód do dumy, a także motywacja do dalszej pracy artystycznej.

BIL

eprasa.pl f40473930a

INFORMATOR GMINY BIŁGORAJ

Nowoczesne boisko przy Szkole Podstawowej nr 1 odebrane

Zakończono i oficjalnie odebrano inwestycję pn. „Modernizacja boiska przy Szkole Podstawowej Nr 1 im. Błogosławionego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju", realizowaną w ramach większego zadania obejmującego także modernizację sali gimnastycznej przy SP 3.

Dzięki inwestycji uczniowie i społeczność szkolna zyskali dostęp do nowoczesnej i bezpiecznej infrastruktury sportowej. Nowe boisko będzie służyć zarówno do codziennych zajęć wychowania fizycznego, jak i do organizacji turniejów oraz wydarzeń sportowych.

Wartość inwestycji wyniosła 549 000 zł, a jej realizacja była możliwa dzięki współfinansowaniu z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach Programu Sportowa Polska – Program Rozwoju Lokalnej Infrastruktury Sportowej – Edycja 2024.

Łączna kwota dofinansowania dla całego projektu, obejmującego modernizację boiska przy SP 1 oraz sali gimnastycznej przy SP 3, to 610 000 zł.

Biłgoraj wprowadza rotacyjne miejsca parkingowe w centrum miasta

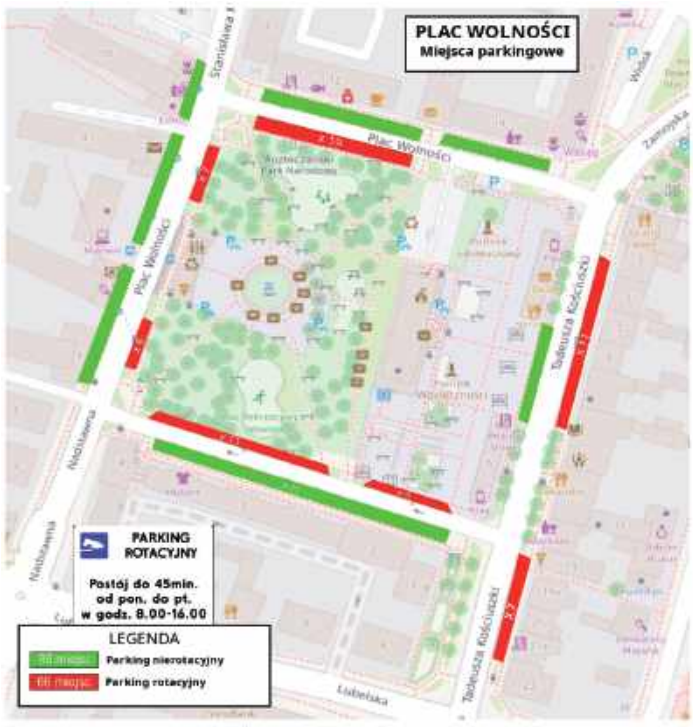

Od pierwszego października w centrum Biłgoraja będą nowe zasady parkowania. Miasto wprowadza system rotacyjny w odpowiedzi na postulaty przedsiębiorców i mieszkańców, którzy sygnalizowali problemy z dostępnością miejsc postojowych.

Nowe zasady są proste: maksymalny czas postoju wynosi czterdzieści pięć minut, parking pozostaje bezpłatny, a ograniczenia obowiązują tylko w wyznaczonych i oznakowanych lokalizacjach.

Rotacja obejmie kluczowe punkty centrum. Na Placu Wolności ograniczenia dotyczą strony wewnętrznej oraz zatoki wzdłuż ulicy Kościuszki - od skrzyżowania z ulicą Lubelską do końca tej arterii. Zmiany obejmą również jednokierunkową ulicę Kopernika i zatokę przy siedzibie Ochotniczej Straży Pożarnej.

Celem wprowadzonych zmian jest zwiększenie fluktuacji pojazdów i zapewnienie realnej szansy na znalezienie wolnego miejsca dla osób załatwiających sprawy w urzędach, robiących zakupy czy korzystających z usług. Dotychczas pojedyncze pojazdy często okupowały najlepsze miejsca przez wiele godzin.

Osoby planujące dłuższy postój mogą skorzystać z parkingów przy ulicy Tragowej oraz obok dworca PKS. Te lokalizacje oferują możliwość całodziennego parkowania bez ograniczeń czasowych, wymagają jednak kilkuminutowego spaceru do centrum.

Wszystkie strefy objęte rotacją będą odpowiednio oznakowane znakami drogowymi i tabliczkami informacyjnymi. Władze miasta apelują do kierowców o przestrzeganie nowych przepisów, podkreślając, że sukces systemu zależy od współpracy wszystkich użytkowników.

Biłgoraj wybrał rozwiązanie kompromisowe - wprowadza ograniczenia czasowe, ale rezygnuje z opłat za postój. Czas pokaże, czy takie podejście przyniesie oczekiwane rezultaty w postaci lepszej dostępności centrum dla mieszkańców i gości miasta.

Biłgoraj
Tu chce się żyć!

INFORMACJA DLA MIESZKAŃCÓW

BURMISTRZ MIASTA BIŁGORAJA PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI, ŻE W DNIU 29.09.2025 R.
na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu **https://umbilgoraj.bip.e-zeto.eu** zakładka obwieszczenia **i www.bilgoraj.pl** został wywieszony na okres 21 dni Wykaz nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do dzierżawy w drodze bezprzetargowej
(dot.: części nr 60/3 ark. 21)

BURMISTRZ MIASTA BIŁGORAJA PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI, ŻE W DNIU 29.09.2025 R.
na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu **https://umbilgoraj.bip.e-zeto.eu** zakładka obwieszczenia **i www.bilgoraj.pl** został wywieszony na okres 21 dni Wykaz nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do dzierżawy w drodze bezprzetargowej
(dot.: części nr 50 ark. 57)

BURMISTRZ MIASTA BIŁGORAJA PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI, ŻE W DNIU 29.09.2025 R.
na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu **https://umbilgoraj.bip.e-zeto.eu** zakładka obwieszczenia **i www.bilgoraj.pl** został wywieszony na okres 21 dni Wykaz nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do dzierżawy w drodze bezprzetargowej
(dot.: części nr 7/1 ark. 56)

BURMISTRZ MIASTA BIŁGORAJA PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI, ŻE W DNIU 29.09.2025 R.
na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu **https://umbilgoraj.bip.e-zeto.eu** zakładka obwieszczenia **i www.bilgoraj.pl** został wywieszony na okres 21 dni Wykaz nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do dzierżawy w drodze bezprzetargowej
(dot.: części nr 5/4 ark. 22)

BURMISTRZ MIASTA BIŁGORAJA PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI, ŻE W DNIU 29.09.2025 R.
na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu **https://umbilgoraj.bip.e-zeto.eu** zakładka obwieszczenia **i www.bilgoraj.pl** został wywieszony na okres 21 dni Wykaz nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do dzierżawy w drodze bezprzetargowej
(dot. nr: 4/1 ark. 25, 5/1 ark. 25, 6/1 ark. 25, 7/1 ark. 25, część 16 ark. 25, 9 ark. 78, 17 ark. 78 (łącznie 12434 m2)

BURMISTRZ MIASTA BIŁGORAJA PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI, ŻE W DNIU 29.09.2025 R.
na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu **https://umbilgoraj.bip.e-zeto.eu** zakładka obwieszczenia **i www.bilgoraj.pl** został wywieszony na okres 21 dni Wykaz nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do dzierżawy w drodze bezprzetargowej
(dot.: części nr 232/3 ark. 56)

BURMISTRZ MIASTA BIŁGORAJA PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI, ŻE W DNIU 29.09.2025 R.
na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronach internetowych Urzędu **https://umbilgoraj.bip.e-zeto.eu** zakładka obwieszczenia **i www.bilgoraj.pl** został wywieszony na okres 21 dni Wykaz nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonego do dzierżawy w drodze bezprzetargowej
(dot.: części nr 27/1 ark. 10)

eprasa.pl f40473930a

Wrze na linii burmistrz – starosta! Turobin pisze do prezydenta

Ponad 40 osób wzięło udział w spotkaniu z władzami gminy

Burmistrz Turobina, jego zastępca, sołtyski Guzówki i Elizówki i radca prawny spotkali się z mieszkańcami w sprawie sytuacji z petycją, która swój finał znalazła w prokuraturze

W gminie Turobin odbyło się zebranie mieszkańców z burmistrzem Turobina poświęcone m.in. sprawie petycji dotyczącej poszerzenia drogi i budowy chodnika. Temat, który z założenia miał być lokalną inicjatywą społeczną, dziś ma swój finał w prokuraturze. Władze gminy za zaistniałą sytuację obwiniają... starostę. Dlatego postanowili napisać do prezydenta Nawrockiego. Co chcą przekazać głowie państwa?

Petycja i nieoczekiwane konsekwencje

Przypomnijmy, mieszkańcy Guzówki i Elizówki w gm. Turobin zbierali podpisy pod petycją skierowaną do starosty biłgorajskiego Andrzeja Szarlipa.

Dokument dotyczył poszerzenia drogi. Ku ich zdziwieniu wkrótce po jego złożeniu do prokuratury trafiło zawiadomienie o możliwości fałszowania podpisów. W tej sprawie w środę, 24 września władze gminy Turobin spotkały się z zainteresowanymi mieszkańcami.

– Sprawa dotyczy około 50 osób. Mieszkańcy, w tym starsi – często 70- i 80-letni – muszą stawiać się w prokuraturze i na policji. Pobiera się od nich odciski palców, wymazy z policzka, wykonuje zdjęcia. To jest sytuacja absolutnie niedopuszczalna – podkreśla burmistrz Turobina, Andrzej Kozina.

Według informacji przekazanych podczas spotkania zawiadomienie miało zostać złożone przez pracownika starostwa na polecenie starosty.

List do prezydenta RP. Tu chodzi tylko o petycję?

Centralnym punktem zebrania były konsultacje z prawnikiem z gminy Turobin oraz odczytanie listu otwartego do prezydenta RP przygotowanego przez burmistrza, radnych oraz prawnika gminy.

- Mieszkańcy zawiedli się na staroście biłgorajskim, który powinien być przykładem dla osób wspierających zjednoczoną prawicę w Polsce, co w szczególnie tak trudnych czasach, jak obecnie, kiedy to nieudolne rządy koalicji 13 grudnia prowadzą Polskę w niebezpiecznym kierunku - głosi fragment listu.

Autorzy pisma podkreślili także, że starosta Andrzej Szarlip pełni funkcję pełnomocnika powiatowego PiS, co zdaniem sygnatariuszy, szkodzi całej partii.

- Bez zbędnej zwłoki powinno to ulec zmianie – czytamy w liście.

Burmistrz zachęcał mieszkańców do podpisywania dokumentu.

– Tu jest imię, nazwisko i podpis. Nie ma adresu ani PESEL-u. Niczym to nie grozi. Szarlip nie będzie mógł was za nic pociągnąć do odpowiedzialności karnej. Dlatego zachęcam, by każdy z osobna się podpisał – mówił Kozina.

Krytyka starosty. „Jeśli miałby odwagę, powinien pójść do prokuratora i powiedzieć, że żałuje tego, co zrobił”

W trakcie spotkania burmistrz Turobina kilkakrotnie podkreślał swoje rozczarowanie postawą starosty biłgorajskiego.

– Od tej sytuacji starosta nie pojawia się w naszej gminie, choć wcześniej bywał tu chętnie, często bez zaproszenia. Teraz boi się spojrzeć mieszkańcom w oczy. Jeśli miałby odwagę, powinien pójść do prokuratora i powiedzieć, że żałuje tego, co zrobił – mówił.

Zaznaczył również, że podobne sytuacje podważają zaufanie obywateli do instytucji publicznych.

– Jakakolwiek by to nie była władza, samorządowa czy rządowa, powinna budzić zaufanie. A tu tego zaufania zabrakło. To szkodzi wszystkim, którzy sprawują funkcje publiczne – argumentował.

Brak głosu mieszkańców w części oficjalnej

Choć spotkanie miało formę zebrania wiejskiego, w części oficjalnej głos zabierali głównie burmistrz oraz przedstawiciele gminy. Mieszkańcy tym razem pozostali słuchaczami, ograniczając się do wysłuchania treści listu i obserwowania dyskusji. Padło tylko jedno pytanie „co dalej z drogą”. Burmistrz wyjaśnił, że do czasu, gdy petycja jest przedmiotem zainteresowania organów ścigania, nie zostanie rozpatrzona przez władze powiatu.

Na zakończenie mecenas współpracujący z gminą zapewnił, że osoby wezwane na przesłuchania nie zostaną bez wsparcia prawnego.

– Jeżeli sprawa zostanie połączona, będę reprezentował wszystkich mieszkańców. Jeśli nie, wyznaczę prawników, którzy zajmą się poszczególnymi przypadkami. Nikt nie zostanie pozostawiony sam sobie – zadeklarował.

Burmistrz Turobina zaznaczał po spotkaniu, że mieszkańcy podpisali się pod listem i został on już wysłany.

Starosta: Tutaj chodzi o dobro mieszkańców

Starosta o swoim stanowisku mówił już wcześniej w rozmowie z Nową Gazetą Biłgorajską, tłumacząc, że w momencie, gdy pracownik starostwa zwrócił uwagę na nieprawidłowości z podpisami, pracownicy starostwa, pod odpowiedzialnością karną, musieli zareagować. Zaznacza, że działał w trosce o dobro mieszkańców.

- Jestem za tym, żeby tę inwestycję zrealizować, ale wszystko musi się odbywać zgodnie z prawem. W związku z otrzymanymi sygnałami, iż mogło dojść do posłużenia się podrobionymi podpisami, konieczne stało się poinformowanie organów ścigania o możliwości popełnienia przestępstwa. Obowiązek ten wynika z obowiązujących przepisów prawa. Tutaj chodzi o dobro mieszkańców, bo jeśli rzeczywiście użyto dokumentu ze sfałszowanymi podpisami, to mogło dojść do popełnienia przestępstwa. Ja nie chciałbym, żeby mój podpis ktoś fałszował, bo skoro został wykorzystany na petycji, to równie dobrze mogłoby dojść do wykorzystania takiego podpisu mieszkańca chociażby na wniosku kredytowym - mówił w maju br. w rozmowie z Nową Gazetą Biłgorajską, starosta Andrzej Szarlip.

W podobnym tonie wypowiadał się podczas konferencji prasowej zorganizowanej w 17 września w Starostwie Powiatowym.

- Ja uważam, że bardzo dobrze się stało. Słyszymy w przestrzeni medialnej wiele przykładów wyłudzeń, wiele przykładów oszustw. Co szkodzi na przykład ten podpis wykorzystać przy kredycie czy przy innych zobowiązaniach? W związku z tym ta sprawa musiała być, w trosce o mieszkańców, zgłoszona do prokuratury, bo my nie wiemy, kto te podpisy podrabiał, czy podrabiał. To prokuratura powinna zbadać i wyjaśnić w trosce o dobro tych mieszkańców, którzy się tam podpisali lub rzekomo się podpisali. I to jest niezwykle istotna sprawa - mówił podczas konferencji starosta Szarlip.

Starosta podkreślał też, że burmistrz Turobina nie jest uprawniony do komentowania i do oceny działań prokuratury i policji.

Prokurator bada sprawę

Prokuratura potwierdza, że prowadzi postępowanie przygotowawcze, które dotyczy możliwości popełnienia przestępstw z art. 270 par. 1 k.k. - Fałszerstwo materialne („kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”).

Natalia Račaitis

BIL

WASZE KOMENTARZE Z:

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

Zając Andrzej:
Zamiast jednoczyć się i grać do jednej bramki, tylko kłótnie kiedy to się skończy????

Andrzej Gęborys:
Pisowcy i tacy kłótliwi.

Marian Kiełboń:
Jeśli ktoś pisze do prezydenta że rozwiąże problem w samorządzie, to naprawdę nie nadaje się na to stanowisko i ośmiesza siebie nieznajomością Konstytucji, która jasno określą prelogatywy prezydenta.

Krzysztof Kańkowski:
No sory, ale Ranczo Wilkowyje. Nie widzicie wspólnych problemów, tylko żreć się między sobą... I to pisanie donosów jeden na drugiego. Żałosne to. Nie ośmieszajcie Polski.

Władze gminy Turobin w imieniu mieszkańców napisały list ze skargą na starostę biłgorajskiego do prezydenta RP

Prokuratura prowadzi postępowanie przygotowawcze, które dotyczy możliwości popełnienia przestępstw z art. 270 par. 1 k.k. (Fałszerstwo materialne)

eprasa.pl f40473930a

zamojska24.pl

Nauczyciel z Zamościa oskarżony! Chodzi o przestępstwa seksualne

Jest akt oskarżenia w sprawie nauczyciela, który zdaniem śledczych molestował uczennice w jednej ze szkół w Zamościu. - Zarzucono mu popełnienie dwóch przestępstw z katalogu przestępstw skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności - informuje Polskie Radio Lublin. Nauczyciel od 16 kwietnia przebywa w tymczasowym areszcie.

Przypomnijmy. 4 kwietnia w jednej ze szkół podstawowych w Zamościu śledczy zabezpieczyli urządzenia mogące stanowić dowód w sprawie od jednego z nauczycieli wychowanie fizycznego pracującego w szkole.

Zebrany na początkowym etapie postępowania materiał dowodowy skutkował przedstawieniem mężczyźnie zarzutów. Prokuratura Rejonowa w Zamościu skierowała do sądu wniosek o jego aresztowanie. 16 kwietnia br. sąd, uznając, że zebrany w sprawie materiał dowodowy w dużym stopniu uprawdopodobnił fakt popełnienia przestępstw, zastosował wobec niego tymczasowe aresztowanie na okres 3 miesięcy, którego okres stosowania następnie przedłużono na kolejne 3 miesiące.

– Przeprowadzono szereg czynności procesowych, w tym m.in. dokonano zatrzymania i zabezpieczenia nośników elektronicznych, które poddano oględzinom i badaniom przez biegłych. Sąd przesłuchał małoletnią osobę pokrzywdzoną z udziałem biegłego psychologa, przesłuchano szereg świadków, zabezpieczono dane telekomunikacyjne i zapisy z monitoringu. W szczególności w oparciu o wyniki badań zabezpieczonych nośników ujawniono treść korespondencji prowadzonej przez oskarżonego z pokrzywdzoną, a także ślady kasowania korespondencji przez oskarżonego - **mówi rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu prokurator Rafał Kawalec.**

Przesłuchany w charakterze podejrzanego początkowo nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Następnie podczas kolejnego przesłuchania przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, wyraził żal i krytyczny stosunek do swojego zachowania jak też wolę zadośćuczynienia za swoje zachowanie.

Tomasz Zalewa

Ryzyko katastrofy w parafii zażegnane?

Chodzi o zabytkowy kościół w Dubie (gm. Komarów-Osada). Kościół, któremu groziła katastrofa, a z roku na rok był w coraz gorszym stanie.

Drewniana świątynia w gminie Komarów-Osada ma blisko 250 lat

- Prace postępują szybko zgodnie z harmonogramami i to cieszy, ale tym samym bardzo szybko znikają fundusze z konta remontowego z takim trudem zbierane na wkład własny - tłumaczy wdzięczna, choć mocno zakłopotana parafia.

Drewniana świątynia w gminie Komarów-Osada ma blisko 250 lat, a w kryptach pod kościołem mają spoczywać fundatorzy i kolatorzy kościoła. Kościół w Dubie przetrwał wiele ważnych i burzliwych wydarzeń historycznych, choćby III rozbiór Polski, Powstanie Styczniowe, dwie wojny światowe czy najazd Bolszewików w 1920 roku. Czy unikalna budowla przetrwa i teraz?

Parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Marii Magdaleny w Dubie uzyskała dotację z Unii Europejskiej na projekt „Ochrona dziedzictwa kulturowego XVIII-wiecznego kościoła parafialnego Niepokalanego Poczęcia NMP i św. M. Magdaleny w Dubie". Projekt przewiduje ochronę oraz modernizację kościoła parafialnego na potrzeby działalności kulturalnej. Prace budowlane oraz modernizacja infrastruktury technicznej mają na celu przystosowanie obiektu do potrzeb osób niepełnosprawnych, co znacząco poprawi jego dostępność.

I prace rzeczywiście ruszyły pełną parą. W ostatnim okresie wzmocniono strop kościoła, wykonano dach i docieplenie całego budynku. Aktualnie kładziony jest zewnętrzny szalunek i zabezpieczanie środkami antypalnymi i konserwującymi. Pojawia się też ostateczny kolor na ścianach. Trwają też prace nad rekonstrukcją i wzmocnieniem chóru muzycznego.

- Prace postępują szybko zgodnie z harmonogramami i to cieszy, ale tym samym bardzo szybko znikają fundusze z konta remontowego z takim trudem zbierane na wkład własny. Trzeba wielkiej determinacji, aby nadążyć z uzbieraniem środków na realizację kolejnych faktur. Za każdą pomoc będziemy bardzo wdzięczni - **tłumaczą księża z parafii w Dubie.**

Ryzyko katastrofy przynajmniej czasowo zostało zażegnane. Czy uda się doprowadzić remont do końca, zależy od ludzi życzliwych. Jest facebookowy profil „Uratuj kościół w Dubie", jest też zbiórka prowadzona w internecie. Wartość projektu to ponad 6,3 mln złotych, dofinansowanie to o milion mniej. Tylko skąd wziąć ten milion?

Tomasz Zalewa

Zmiany w zamojskim szpitalu

Fot.Zamojski Szpital Niepubliczny

W Zamojskim Szpitalu Niepublicznym cały czas trwa remont. Wkrótce ma przyjechać nowy sprzęt

Spore zmiany w Zamojskim Szpitalu Niepublicznym Sp. z o.o. w Zamościu. A ten, choć przyjmuje cały czas pacjentów, zamienił się w plac budowy. Prace są realizowane dzięki dofinansowaniu z Krajowego Planu Odbudowy. Czego mogą spodziewać się pacjenci?

W ramach projektu „Modernizacja i dostosowanie infrastruktury Zamojskiego Szpitala Niepublicznego Sp. z o.o. w Zamościu, w celu poprawy dostępności do świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w Zakładzie Opiekuńczo-Leczniczym oraz rozszerzenie zakresu świadczeń dla pacjentów wentylowanych mechanicznie", trwa m.in. malowanie pomieszczeń na II i III piętrze istniejącej części Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego.

Po zakończeniu prac malarskich następnym etapem będzie doposażenie oddziału w niezbędny sprzęt medyczny i rehabilitacyjny oraz zakup mebli. Czasu nie zostało zbyt wiele, bo planowany termin zakończenia prac malarskich to 30 października tego roku:

- Jednocześnie przypominamy, że wciąż trwają prace budowlano adaptacyjne w budynku, który będzie przeznaczony dla pacjentów wentylowanych mechanicznie - **informuje szpital.**

„Zamojski Szpital Niepubliczny" sp. z o.o. rozpoczął działalność leczniczą z dniem 1 stycznia 2005 r. na bazie zlikwidowanego Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Zamościu. Organem założycielskim „Zamojskiego Szpitala Niepublicznego" jest spółka o tożsamej nazwie, której właścicielem posiadającym 100% udziałów jest Miasto Zamość.

Tomasz Zalewa

Zatrzymani za narkotyki. 40-latek i jego lokator „wpadli"

TOMASZÓW LUBELSKI: Policjanci zatrzymali 35-latka, który posiadał ponad 150 porcji dilerskich mefedronu oraz 40-latka, który w miejscu zamieszkania miał ponad 700 porcji marihuany.

W minionym tygodniu funkcjonariusze z Zespołu do walki Przestępczością Narkotykową przy współpracy z funkcjonariuszami PSG Chłopiatyn ustalili, że 40-letni mieszkaniec Tomaszowa Lubelskiego może mieć w mieszkaniu środki odurzające. Policjanci potwierdzili tę informację. Podczas przeszukania ujawnili susz roślinny - pond 700 porcji dilerskich marihuany.

- W mieszkaniu mężczyzny znajdował się jego lokator, 35-latek. Po przeszukaniu mężczyzny okazało się, iż posiadał w kieszeniach ubrań skrystalizowaną substancję - ponad 150 porcji dilerskich mefedronu. Obaj mężczyźni usłyszeli już zarzuty z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Tomaszowska Prokuratura zastosowała wobec 40-latka środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji połączony z zakazem opuszczenia kraju - informuje młodszy aspirant Aneta Brzykcy z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Za posiadanie narkotyków grozi im kara do 3 lat pozbawiania wolności.

Joanna Niećko

BIL

eprasa.pl f40473930a

Zuchwała kradzież w Zamościu

Zamojscy policjanci ustalili i zatrzymali 30-latka z Zamościa podejrzanego o kradzież roweru. Stróże prawa odzyskali też skradziony jednoślad. Mężczyzna ukradł rower pozostawiony obok galerii handlowej na terenie miasta. Podejrzanemu grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Fot.KMP w Zamościu

Trzydziestolatek z Zamościa nie nacieszył się rowerem, który ukradł spod galerii handlowej. Grozi mu do 5 lat więzienia

Mieszkanka Zamościa powiadomiła policjantów, że ktoś ukradł jej rower. Zrelacjonowała, że rower użytkował jej 16-letni syn. W godzinach popołudniowych przyjechał nim do zamojskiej galerii handlowej przy ulicy Przemysłowej. Zostawił rower przy metalowym stojaku i wszedł do budynku. Kiedy po dwóch godzinach wyszedł z galerii, roweru już nie było. Straty mieszkanka Zamościa oszacowała na 2500 złotych.

Sprawą zajęli się kryminalni. Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego policjanci ustalili personalia sprawcy. Ostatecznie zatrzymali podejrzanego. Odzyskali też skradziony przez niego rower. 30-latek z Zamościa usłyszał zarzut kradzieży. Teraz będzie musiał ponieść konsekwencje swojego zachowania.

Za popełnione przez 30-latka przestępstwo grozi kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

- Zapewne każdy z nas zna przysłowie „okazja czyni złodzieja". Przestępcy wykorzystują nasz moment nieuwagi, pośpiech, czy roztargnienie i bogacą się o naszą własność. Pozostawienie roweru bez jakiegokolwiek zabezpieczenia to sytuacja, z której może skorzystać złodziej. Pamiętajmy, że rower niezabezpieczony lub źle zabezpieczony jest łatwym łupem dla złodzieja. Warto postawić na profesjonalne zabezpieczenie i skorzystać z mocnych i profesjonalnych blokad (kłódka, łańcuch, zapięcie rowerowe). Rower należy przypinać do nieruchomej części infrastruktury, obejmując ramę i koło lub stosując dwa oddzielne zabezpieczania - im więcej czasu zajmie złodziejowi pokonanie naszych zabezpieczeń, tym mniejsze prawdopodobieństwo, że stracimy swój rower. Nie należy zostawiać roweru w okolicach sklepu, bloku, na klatce schodowej lub niskim balkonie bez dobrego zabezpieczenia i stałego przytwierdzenia. Przechowując rower w piwnicy lub garażu, należy pamiętać o zamknięciu tych pomieszczeń. Warto także sfotografować swój rower wraz z numerem ramy i zachować dokumenty potwierdzające jego zakup - **apelują zamojscy policjanci.**

Tomasz Zalewa

W Zamościu na hulajnogach robią, co chcą

Mieszkańcy i urzędnicy z Zamościa zaczynają już tracić cierpliwość, a zmian nie widać. Hulajnogi elektryczne są porzucane dosłownie wszędzie. Nawet w... rzece Łabuńce. Prezydent miasta zapowiada radykalne kroki.

Fot.Rafał Zwolak

To niestety częsty widok z zamojskich ulic, chodników i skwerów

To już prawdziwa plaga. Nie pomagają apele, prośby i groźby. Wielu wypożyczających hulajnogi elektryczne, zwyczajnie ma to gdzieś. Konsekwencje ponoszą wszyscy.

Porzucane gdzie tylko się da hulajnogi to poważny problem i zagrożenie dla bezpieczeństwa. Pozostawione w przypadkowych miejscach mogą blokować chodniki, przejścia dla pieszych czy ścieżki rowerowe, stwarzając ryzyko potknięć i upadków, szczególnie dla osób starszych, dzieci czy osób z niepełnosprawnościami. Hulajnogi pozostawione na jezdni lub przy krawężnikach mogą utrudniać ruch samochodów i rowerzystów, zwiększając ryzyko kolizji.

- Myślicie Państwo, że one same tak codziennie się wywracają i same stają, gdzie popadnie? Tak samo jak parkują też same w wodzie w Łabuńce. Postawienie tych trzech hulajnóg razem z zaparkowaniem auta zajęło mi trzy minuty. Dlaczego to zrobiłem? Chciałem zobaczyć trzech zgłodniałych jeźdźców, którzy przyjechali się posilić. W lipcu wprowadzone zostały strefy parkowania. Programowo ograniczono prędkość. Oczywiście, że w znacznej części winni są użytkownicy, ale jeżeli firma nie potrafi sobie z tym dalej poradzić, będziemy wypowiadać umowę - **mówi Rafał Zwolak.**

Teoretycznie za porzucenie hulajnogi elektrycznej czy zostawienie jej w niewłaściwym miejscu mogą grozić kary, ale zależy to od lokalnych przepisów i regulaminu operatora hulajnóg. Z tym, jak widać, w Zamościu jest różnie.

Tomasz Zalewa

Nowy oddział ma powstać w Zamościu

Całkiem możliwe, że w szpitalu miejskim w Zamościu zostanie wkrótce uruchomiony nowy oddział. To odział dzienny Psychiatrii Dziecięcej. - Zadanie trudne do wykonania, ale nie niemożliwe - komentuje prezydent Zamościa, Rafał Zwolak. Rozmowy już się rozpoczęły.

Doszło do spotkania władz Zamościa z zarządem szpitala, radą nadzorczą oraz specjalistami, którzy od wielu lat mają do czynienia z dobrostanem psychicznym dzieci i młodzieży. Pojawili się m.in.: Izabela Kwiatkowska - prezes zarządu Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia Psychicznego, Maria Sakowicz - dyrektor Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej nr 1, radna Katarzyna Szargało-Szkałuba.

- Szanowni Państwo. Chyba każdy z nas zdaje sobie sprawę, jak trudne zadanie postawiliśmy sobie. Zaczynamy działać. Potrzebujemy lekarzy ze specjalizacją psychiatrii.

Celem oddziału dziennego jest nie tylko postawienie diagnozy lekarskiej, ale włączenie leczenia (farmakoterapii, zaplanowanie psychoterapii) diagnoza psychologiczna, objęcie pacjenta i rodzinę psychoterapią, nadzór nad procesem leczenia w trakcie pobytu w szpitalu oraz wydanie stosownych zaleceń rodzinie i dziecku po wypisaniu ze szpitala.

Oddział psychiatrii dziecięcej, który chcielibyśmy stworzyć, posłużyłby do kompleksowej diagnozy, leczenia i rehabilitacji zaburzeń psychicznych u dzieci i młodzieży - **zapowiada prezydent Zamościa.**

Tomasz Zalewa

Zaginiona nastolatka zasłabła na ławce. Pomogli policjanci

Tomaszów Lubelski: Mundurowi na czas odnaleźli 15-letnią dziewczynę, która z powodu braku leków zasłabła i leżała na ławce w parku.

W nocy z czwartku na piątek (25/26 września) dyżurny tomaszowskiej jednostki otrzymał zgłoszenie od zaniepokojonej matki z Tomaszowa Lubelskiego o tym, że od godziny 20 nie ma kontaktu z 15-letnią córką.

- Z ustaleń wynikało, że dziewczynka na czas nie przyjęła obowiązkowych leków, co dodatkowo potęgowało zagrożenie dla jej zdrowia i życia. Córka nie odbierała telefonu i nie odpisywała na wiadomości SMS. Ponadto takie sytuacje nigdy wcześniej nie miały miejsca. Tomaszowscy policjanci natychmiast po otrzymaniu zgłoszenia rozpoczęli poszukiwania. Niezwłocznie sprawdzili miejsca, w których dziewczynka mogła przebywać. Dzięki ich szybkiemu działaniu i trafnym decyzjom nastolatka została odnaleziona w porę, gdy wymagała pilnej pomocy medycznej. Osłabiona przez chorobę, leżała na ławce w jednym z tomaszowskich parków - opisuje aspirant Monika Ryczek z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Policjanci udzielili jej pierwszej pomocy przedmedycznej oraz wezwali pogotowie ratunkowe. Nastolatka trafiła pod opiekę medyczną i jest już bezpieczna. Jej życiu nie zagraża już niebezpieczeństwo.

Joanna Niećko

Najpierw się napił, a później... na komendę

Trudno powiedzieć, co kierowało 48-letnim mieszkańcem Hrubieszowa. Nie można wykluczyć, że to bardzo nieśmiały człowiek. Żeby dodać sobie odwagi przed wizytą na Komendzie Policji - postanowił delikatnie się napić. Miał 0,4 promila i wskoczył śmiało na rower.

Do zdarzenia doszło w jednostce policji. Do komendy zgłosił się 48-letni mieszkaniec Hrubieszowa, który ma obowiązek stawiennictwa w jednostce w związku z zasądzonym wobec niego przez sąd dozorem. Mężczyzna zgłosił się do okienka. Po krótkiej rozmowie dyżurny policji wyczuł od niego woń alkoholu i miał podejrzenie, że może być nietrzeźwy.

Miało to tym bardziej znaczenie, gdyż 48-latek przyjechał do komendy rowerem, który zaparkował przed budynkiem. Po zbadaniu jego stanu trzeźwości okazało się, że ma on 0,4 promila alkoholu w organizmie. W związku z tym został przez policjantów ukarany mandatem karnym w wysokości tysiąca złotych.

Przypominamy, że w myśl aktualnie obowiązujących przepisów rowerzysta w stanie po spożyciu alkoholu (od 0,2 do 0,5 promila alkoholu we krwi) zostanie ukarany mandatem karnym w wysokości 1000 zł. Z kolei, jeśli rowerzysta jest w stanie nietrzeźwości (powyżej 0,5 promila alkoholu we krwi), otrzyma mandat w wysokości 2500 zł.

Tomasz Zalewa

Niszczą mienie kolejowe i kradną. Policja ruszyła

Niszczą mienie kolejowe, kradną elementy infrastruktury, ale też prowokują, zaczepiają podróżnych i zakłócają płynność ruchu. Niestety brutalna kolejowa rzeczywistość. Dlatego zamojscy policjanci i funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei ruszyli w teren, żeby skontrolować i przyjrzeć się z bliska.

Policjanci z zamojskiej komendy i funkcjonariusze Straży Ochrony Kolei wspólnie patrolowali okolice przejazdów kolejowych oraz nielegalnych przejść przez torowiska. W ten sposób chcieli zwrócić uwagę uczestnikom ruchu drogowego na zagrożenia płynące z nieodpowiedzialnego oraz niezgodnego z przepisami przejeżdżania przez torowiska, jak również przechodzenia przez tory w miejscach do tego niewyznaczonych.

Prowadzone działania ukierunkowane były również na przeciwdziałanie niszczeniu mienia i zapobieganie kradzieżom elementów infrastruktury kolejowej, jak też zapobieganie incydentom mogącym zakłócić funkcjonowanie kolei, lub bezpieczeństwo i płynność ruchu.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl f40473930a

Wojsko awansowało na oficera... stulatkę!

Fot. WCR Zamość

Stuletnia mieszkanka gminy Grabowiec w domu odebrała patent oficerski

Fot. WCR Zamość

Zofia Stanisława Paul w czasie II wojny światowej aktywnie działała w ruchu oporu

Zofia Stanisława Paul to mieszkanka gminy Grabowiec, która w tym roku skończyła 100 lat. Lepiej późno, niż wcale, ale właśnie została doceniona przez wojsko. „Za walkę o wolność i suwerenność dla Ojczyzny" nasza stulatka otrzymała właśnie... patent oficerski!

Zofia Stanisława Paul urodziła się 15 stycznia 1925 roku w Grabowcu. Dzieciństwo i młodość spędziła w Hostynnem, gdzie mieszkała razem z rodzicami i czwórką rodzeństwa do czasu zamążpójścia. W rodzinnym domu pielęgnowane były takie wartości, jak patriotyzm, wiara katolicka, pracowitość, co miało ogromny wpływ na jej późniejsze życiowe wybory. Tata pani Zofii był weteranem I wojny światowej. W wyniku rany postrzałowej nogi częściowo niedomagał, a w następnych latach dołączyły inne problemy zdrowotne. Skutkowało to ograniczeniem ciężkich prac w gospodarstwie. Siłą rzeczy część obowiązków przejęły starsze dzieci, co ukształtowało w nich wytrwałość i silny charakter. Duży ciężar odpowiedzialności za rodzinę spoczywał na barkach matki, kobiety niezwykle jak na ówczesne czasy oczytanej i charyzmatycznej. Nie dziwi zatem fakt, że młoda Zofia wychowana w domu z takimi tradycjami podejmuje w obliczu kolejnej wojny właściwą, jedyną możliwą dla niej decyzję - wstępuje wraz ze starszym bratem do ruchu oporu. W partyzantce otrzymuje pseudonim Malina, dostarcza posiłki, robi opatrunki, jest wszędzie tam, gdzie jej potrzebują, chociaż z lekkim żalem wspomina, że nie brała czynnego udziału w żadnej akcji zbrojnej.

Po zakończeniu II wojny światowej, już jako młoda mężatka, zostaje sama z 12-dniowym dzieckiem. Mąż zostaje aresztowany przez ówczesne służby bezpieczeństwa, dostaje wyrok sześciu lat więzienia, wychodzi po trzech latach na skutek amnestii po śmierci Stalina, która objęła więźniów politycznych, był rok 1954. Mąż pani Zofii, jak również ona sama, jeszcze wiele lat odczuwali skutki przynależności do partyzantki podczas wielogodzinnych przesłuchań i prób złamania ducha przez ORMO. Nie wydali nikogo, swoje zaangażowanie w walkę o wolność oboje kwitowali słowami: nie dla poklasku, ale dla Polski. Wychowali razem trzy córki, doczekali się wnuków.

Pani Basia, jedna z córek, mówi:

- Moja mama całe życie ciężko pracowała, to ona była ostoją naszej rodziny, bardzo stanowcza i zdecydowana, a jednocześnie opiekuńcza i troskliwa... Dużo uwagi poświęcała, aby wychować nas na dobrych ludzi i wpoić właściwe wzorce... Bardzo się z tatą kochali, to było wyjątkowe uczucie.

Mąż pani Zofii odszedł już wiele lat temu, ona wspomina czasy okupacji kilka razy w roku, najczęściej, gdy odwiedzają ją członkowie Towarzystwa Przyjaciół Historii z Tomaszowa Lubelskiego. Zazwyczaj wizyty te odbywają się w okolicy świąt, urodzin, imienin. W tym roku będzie wyjątkowo hucznie.

Pani Zofia w wieku stu lat, pomimo udaru, który przeszła dwa lata temu oraz dwóch operacji stawów biodrowych, porusza się w miarę samodzielnie - przy wsparciu chodzika, jest w pełni sprawna umysłowo, a do niedawna jeszcze sama czytała książki.

Teraz o dzielnej mieszkance przypomniało sobie Wojsko Polskie.

- Szef Centralnego Wojskowego Centrum Rekrutacji OZ w Lublinie - płk Piotr PIECZUR wraz z szefem WCR Zamość ppłk Stanisławem STYCZYŃSKI, za walkę o wolność i suwerenność dla Ojczyzny wręczyli patent oficerski dla mieszkanki gminy Grabowiec, p. Zofii PAUL. Świeżo mianowanemu oficerowi życzymy szczęścia, pomyślności i dużo, dużo zdrowia. CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATERCE - **przekazuje armia.**

Tomasz Zalewa

Co ze znanym bramkarzem z Zamościa?

Pamiętacie jeszcze Przemysława Tytonia? Rodowity zamościanin, wychowanek Hetmana, to chyba najbardziej znany aktualnie nasz piłkarz. Bramkarz, który skończył 38 lat i 14 razy był powołany do reprezentacji Polski, osiadł w Holandii. Co u niego?

Przemysław Tytoń urodził się 4 stycznia 1987 roku w Zamościu. Piłkarską przygodę rozpoczął w Hetmanie Zamość, gdzie stawiał pierwsze kroki jako bramkarz. Talent i determinacja młodego zawodnika szybko zaowocowały transferem do Górnika Łęczna, co otworzyło mu drzwi do profesjonalnej kariery. W 2007 roku Tytoń przeniósł się do Holandii, podpisując kontrakt z Roda JC Kerkrade, a później występował także w takich klubach jak PSV Eindhoven, Elche CF (Hiszpania), VfB Stuttgart (Niemcy), Deportivo La Coruña, FC Cincinnati (USA), a także Twente Enschede.

Tytoń rozegrał 14 meczów w seniorskiej reprezentacji Polski w latach 2010–2016. Zadebiutował 29 maja 2010 roku w towarzyskim meczu z Finlandią, który zakończył się bezbramkowym remisem. Zamościanin niespodziewanie został też polskim bohaterem na Euro 2012. Podczas meczu otwarcia rozegranego 8 czerwca 2012 roku na Stadionie Narodowym w Warszawie Polska grała z Grecją. W 69. minucie spotkania bramkarz Wojciech Szczęsny został ukarany czerwoną kartką za faul w polu karnym na greckim napastniku. W jego miejsce wszedł Przemysław Tytoń, który natychmiast stanął przed trudnym zadaniem obrony rzutu karnego. Karnego wykonywał kapitan Greków, Giorgos Karagounis. Tytoń, mimo braku rozgrzewki, zdołał obronić strzał, stając się bohaterem meczu. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1. Dzięki tej interwencji Tytoń zyskał uznanie i wystąpił w kolejnych meczach fazy grupowej przeciwko Rosji i Czechom.

Fot. FC Twente

Przemysław Tytoń od 2022 roku jest zawodnikiem holenderskiego Twente Enschede

Przemysław Tytoń jest wychowankiem Hetmana Zamość. W sezonie 2004/2005 przeszedł do I-ligowego Górnika Łęczna, gdzie przez dwa sezony rozegrał 20 spotkań w ekstraklasie. Potem była wędrówka po klubach w Europie, ale też w USA, aż na dobre osiadł w Holandii. Na poziomie Eredivisie Tytoń rozegrał jak dotąd 76 spotkań.

W październiku ubiegłego roku piłkarski świat niespodziewanie przypomniał sobie o bramkarzu z Zamościa. Był mecz Ligi Europy Twente - Lazio Rzym. Mecz, który fatalnie zaczął się dla Holendrów. Podstawowy bramkarz Twente Lars Unnerstall już w 11. minucie wyleciał z boiska z czerwoną kartką po wycięciu równo z trawą zawodnika rywali. Po wymuszonej zmianie między słupkami zameldował się Przemysław Tytoń. Ostatecznie gospodarze przegrali 0:2.

W maju klub FC Twente zdecydował o przedłużeniu współpracy z Tytoniem, choć ten wcale nie jest pierwszym bramkarzem. Od sezonu 2022/2023, kiedy podpisał kontrakt z klubem, rozegrał jedynie osiem meczów. W trwającym sezonie niewiele się zmieniło.

Po sześciu kolejkach holenderskiej Eredivisie Twente uzbierało 7 punktów (dwa zwycięstwa, remis i trzy porażki) i zajmuje 11 miejsce w tabeli, a Tytoń nie wystąpił jeszcze w żadnym meczu ligowym.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl f40473930a

Gospodynie na medal. To już 65 lat!

Koło Gospodyń Wiejskich w Horyszowie Polskim (gm. Sitno) to jedno z najstarszych i najbardziej aktywnych kół w regionie. Od ponad 60 lat angażuje się w życie swojej społeczności. To nie tylko organizowanie wydarzeń kulturalnych, ale także szeroka pomoc społeczna, edukacyjna i gospodarcza.

Początki Koła Gospodyń Wiejskich w Horyszowie Polskim

- Koło Gospodyń Wiejskich w Horyszowie Polskim rozpoczęło działalność 23 lutego 1960 r. - wspominała pani Walentyna Szajnoga, założycielka Koła i jego pierwsza przewodnicząca. Od początku było bardzo prężne. Kiedy zaczynałyśmy swoją działalność, było w nim piętnaście osób, a z biegiem czasu dołączało coraz więcej. W najlepszym okresie miało sześćdziesiąt członkiń. Panie z Koła spotykały się najpierw w Szkole Podstawowej w Horyszowie Polskim, później w budynku powstałym specjalnie dla KGW. Od samego początku pracy Koła, gospodynie prowadzą kronikę, która dziś jest nie tylko świadectwem jego działań, ale równocześnie kroniką miejscowości. Skrupulatnie zapisują bowiem nie tylko wydarzenia organizowane przez Koło, ale również te z poza Koła, w których uczestniczyły.

Wydarzenia Kultywujące Folklor Wsi

Stałym, corocznym wydarzeniem mającym kultywować folklor wsi, jest czynny udział gospodyń w dożynkach. We wrześniu 1960 roku w Horyszowie odbyły się pierwsze dożynki gminne. We wrześniu 1980 r. gosposie wzięły udział w dożynkach powiatowych w Zamościu. W 1997 roku witały i przygotowywały poczęstunek dla prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego na dożynkach w Sitnie. W celu zwiększania uczestnictwa mieszkańców wsi w dziedzinie kultury, zaledwie rok po założeniu Koła, panie wystawiły sztukę Mikołaja Gogola „Ożenek". Główne role zagrały Kazimiera Czerkas, Janina Ćwik i Regina Rybicka. Sztuka wystawiana była wielokrotnie nie tylko w Horyszowie Polskim, ale w sąsiednim Miączynie, Stanisławce i Janówce. Wstęp był płatny, a pieniądze ze sprzedanych biletów zasiliły znacząco kasę Koła.

Twórczość Ludowa i Zespół Jutrzenka

Kolejnym krokiem było założenie na piętnastolecie działalności KGW amatorskiego zespołu ludowego – Wesołe Koło, w którym śpiewało dwadzieścia członkiń. Zespół chętnie występował na dożynkach i innych imprezach lokalnych, a uczestniczki otrzymywały nagrody. W 1985 roku został przekształcony w Ludowy Zespół Śpiewaczy Jutrzenka, który zrzesza nie tylko członkinie Koła Gospodyń Wiejskich, ale także panów – mieszkańców Horyszowa Polskiego. Gospodynie w strojach ludowych prezentują się bardzo okazale. Zespół brał udział w większości uroczystości państwowych i kościelnych, organizowanych w gminie, powiecie i województwie. Jutrzenka występowała min.in. na przeglądach twórczości ludowej w Zamościu, Szczebrzeszynie, Tomaszowie Lubelskim, Tarnogrodzie. Brała udział w konkursach pieśni religijnych w Łaszczówce i Górecku Kościelnym, wielokrotnie przy tym nagradzana.

Fot.Kronika KGW w Horyszowie Polskim

Gosposie najchętniej działają dla społeczności własnej wsi

Działalność Społeczna na Rzecz Wsi

Gosposie najchętniej działają dla społeczności własnej wsi. Z zapałem przygotowywały choinki dla dzieci w Szkole Podstawowej i Dzień Seniora. Wielokrotnie organizowały wycieczki krajoznawcze i edukacyjne, jak np. pod koniec lat 70. oglądanie nowoczesnych gospodarstw rolniczych. Efektem tego było spotkanie w Sitnie przewodniczącej Koła z ministrem rolnictwa i wojewodą zamojskim, aby uzyskać zgodę na prowadzenie gospodarstw przykładowych. Kolejne cele to przeszkolenie jak największej ilości kobiet w różnych dziedzinach: m.in. w 1977 roku dwadzieścia kobiet z Koła kształciło się, aby zdobyć kurs kwalifikowanego rolnika, w 1978 r. roku KGW zorganizowało w Horyszowie kurs fryzjerski, w 1980 kurs cukierniczy.

Wspólne Inicjatywy i Wyzwania

Prawdziwym sukcesem – jak wspominała pani Walentyna, była każda wspólna inicjatywa i każda pozyskana złotówka na aktywność ich społeczności. Gospodynie pomagały przy budowie szosy - pomoc się opłaciła i w 1974 r. do Horyszowa Polskiego przyjechał pierwszy autobus. W 1990 roku z inicjatywy nowej przewodniczącej, pani Janiny Zawady, rozpoczęto budowę budynku dla Koła Gospodyń. W pracach pomagali czynnie mieszkańcy Horyszowa Polskiego, zarówno ci starsi, jak ci młodsi i obiekt szybko został oddany do użytku. Dzięki staraniom między innymi pani Janiny, do wsi został doprowadzony gaz. Trud został wynagrodzony. Za swoje zasługi dla Koła przewodnicząca otrzymała odznaczenie w 2001 roku. Wielokrotnie nagradzana była również pierwsza przewodnicząca KGW, pani Walentyna, m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaką Za zasługi dla Województwa Zamojskiego. Medale i odznaczenia są też w posiadaniu innych członkiń.

Koło Gospodyń Wiejskich Dziś

Dziś panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Horyszowie Polskim działają tak jak zawsze – z rozmachem. Uczestniczą w licznych warsztatach, kursach, prelekcjach, obchodzą hucznie święta, jeżdżą na wycieczki i biorą czynny udział w życiu wsi. W tym roku Koło obchodzi 65-lecie swojego istnienia.

Magdalena Kołcon

Wyjątkowe miejsce w powiecie. Tu historia naprawdę żyje

W sercu Zamojszczyzny uczniowie odkrywają dramatyczne i chwalebne dzieje Armii Krajowej oraz Powstania Zamojskiego.

Wyjątkowe lekcje w Muzeum Historycznym Inspektoratu Zamojskiego w Bondyrzu wciągają młodzież w prawdziwą podróż w czasie, wzruszając i budując dumę z narodowego dziedzictwa. To nie są zwykłe lekcje, to jest żywa historia. Skorzystać może każdy.

Bondyrz to wyjątkowe miejsce w powiecie zamojskim, gdzie historia naprawdę żyje.

Fot.Sławomir Zawiślak

Muzeum Historyczne Inspektoratu Zamojskiego w Bondyrzu zaprasza w środę i czwartek w godzinach 8:00-16:00, a w piątek, sobotę i niedzielę w godzinach 10:00-18:00, z wyjątkiem ostatniej niedzieli miesiąca

W Muzeum Historycznym Inspektoratu Zamojskiego Armii Krajowej uczniowie wyruszają w niezwykłą podróż w czasie, poznając dramatyczne i chwalebne losy bohaterów Powstania Zamojskiego oraz działalności Polskiego Państwa Podziemnego.

Pierwsze „żywe lekcje" zorganizowane dla uczniów Szkoły Podstawowej w Szewni Górnej wzbudziły ogromne emocje – młodzież z ogromnym zaangażowaniem chłonęła opowieści o niezłomności przodków, a kustosz muzeum Edmund Sitek w pasjonujący sposób przybliżał realia tamtych czasów. Dzięki nowoczesnym przestrzeniom wystawowym, multimedialnym ekspozycjom i audioprzewodnikom uczniowie mogli poczuć atmosferę dawnych wydarzeń, a każdy uczestnik otrzymał certyfikat i materiały edukacyjne, będące symbolem uczestnictwa w budowaniu wspólnej pamięci i dumy narodowej.

Projekt jest realizowany dzięki wsparciu Gminy Adamów w ramach konkursu ofert dla organizacji pozarządowych, a celem jest nie tylko nauka, ale przede wszystkim kształtowanie tożsamości narodowej, świadomości obywatelskiej i dumy z dziedzictwa Zamojszczyzny.

Wszystkie zainteresowane szkoły już mogą korzystać:

- Każdy uczestnik otrzyma certyfikat i materiały edukacyjne, to nie tylko pamiątka, lecz także symbol uczestnictwa w budowaniu wspólnej pamięci i dumy narodowej. Ten projekt to kolejny krok, by młode pokolenie wzrastało w świadomości swojej historii i czerpało siłę z dziedzictwa narodowego - mówi poseł Sławomir Zawiślak.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl f40473930a

Damy Zamoyskich cz. VII

Anna Franciszka urodzona pod szczęśliwą gwiazdą

Anna Franciszka z Gnińskich urodziła się ok. 1655 roku w Chełmie. Pochodziła z niezwykle religijnej rodziny. Miała siostrę i trzech braci. Jej rodzicami byli Dorota Jaskólska i Jan Gniński, wojewoda chełmiński. Ten był znanym mężem stanu i wybitnym mówcą, kilkukrotnie był wysyłany w poselstwie do Danii. Dzięki służbie u aż czterech królów otrzymał kilka bogatych starostw. Służył u boku Jana III Sobieskiego w bitwie pod Wiedniem.

Gdy Anna ukończyła 19 lat, jej rodzice podjęli decyzję o zamążpójściu. Ich wybrankiem został Marcin Zamoyski, pierwszy przedstawiciel „młodszej" linii Zamoyskich. Po wielkiej awanturze o tym, kto przejmie ordynację po bezpotomnej śmierci Jana Zamoyskiego Sobiepana, Marcin decyzją sejmu objął majątek. Intercyza ślubna między Anną a Marcinem została sporządzona w 1674 roku w Warszawie. Jak podaje Agnieszka Lidia Płatek, panna młoda była pomimo młodego wieku, osobą rozsądną i zorganizowaną. Jej mąż, Marcin, mimo sporej różnicy wiekowej, był bardzo dobrym, czułym i kochającym mężem. Zachowała się do dziś korespondencja, że Anna pisała codziennie do męża, gdy ten wyjeżdżał. Zaczynała w liście słowami „moje jedyne serce", a kończyła zwrotem „tylko się Miłości WM czule najpilni zaleciwszy z serca do śmierci WMMP mojej jedynej pociechy z serca kochająca żona i sługa". Jednak odradzam czytanie jej listów, bowiem nawet prof. Bożena Popiołek stwierdziła, iż miała ona fatalny charakter pisma.

Imponujący posag

Jeśli chodzi o posag Anny, wynosił on aż 100 tys. zł jak na tamte czasy, w postaci gotówki i klejnotów. Dzięki takiej kwocie poprawiła się sytuacja finansowa w Ordynacji. Anna miała bardzo dużo kosztownych strojów i cennych przedmiotów, o czym świadczy sporządzony inwentarz podczas jej przybycia do Zamościa, który liczył aż 14 stron.

Anna była dobrze przygotowana do roli matki, żony i do zarządzania majątkiem. Bardzo dobrze radziła w tej ostatniej kwestii, gdyż jej mąż często przebywał poza Zamościem. Bardzo dobrze sprawdziła się w roli ordynatowej. Za rządów

Anna Franciszka z Gnińskich Zamoyska

jej męża sytuacja w ordynacji poprawiała się, zakładano nowe wsie, folwarki. Dzięki tej polityce latyfundium zaczął przynosić zyski - pod koniec XVII wieku dochody wynosiły 650 tys. zł. W 1683 roku Marcin Zamoyski został mianowany na podskarbiego wielkiego koronnego. W 1688 roku w skład ordynacji wchodziło dziewięć miast i 168 wsi. Została zmodernizowana zamojska twierdza. Zamoyski brał udział w bitwie pod Wiedniem wraz z oddziałem 500 żołnierzy. Jako pierwszy wtargnął do obozu tureckiego i, mimo choroby (miał dyzentrię), brał udział w bitwie.

Najsławniejsza para Rzeczypospolitej

Para Zamoyskich była jedną z najsławniejszych w Rzeczypospolitej. Nawet Jan III Sobieski przybył do Zamościa na chrzciny małego Jana Zamoyskiego. Wiele lat później ordynatowa przyjmowała cara Piotra Wielkiego.

Zamoyska sprowadziła do Zamościa żeńskie zgromadzenie franciszkańskie oraz ojców Bazylianów. Ufundowała srebrną sukienkę na cudowny obraz MB Szkaplerznej w Tomaszowie Lubelskim oraz złote obrączki do obrazu MB Loterańskiej w kolegiacie w Zamościu.

W 1689 roku umiera Marcin Zamoyski. Wdowa musiała radzić z krytyką, iż... jako kobieta zarządzała ordynacją i zamojską twierdzą. Jednak, mimo nacisków, trzymała je aż do swej śmierci w 1704 roku.

W 1703 roku Anna zaczęła chorować. W 1704 roku Tomasz Józef Zamoyski złożył ordynacką przysięgę, stając się tym samym V ordynatem, co bardzo ucieszyło matkę. W lipcu tego roku Zamoyska sporządzała testament i chciała być pochowana w kościele pw. św. Barbary w Krakowie. Zmarła 23 lipca 1704 roku o godzinie 19. Uważana była przez współczesnych za osobę o dużym zmyśle politycznym, rozległych stosunkach i możliwościach mediacyjnych oraz „wysokim umyśle".

Michał Kańkowski

Anna Franciszka i Marcin Zdzisław Zamoyscy rezydowali głównie w Zamościu, dbając o rozkwit twierdzy zamojskiej. Zamoyska często bawiła na dworze królewskim Marii Kazimiery i Jana III Sobieskiego z powodu wysokiego urzędu sprawowanego wpierw przez jej ojca Jana Gnińskiego, podkanclerzego koronnego, a także później Marcina Zdzisława, który jako podskarbi koronny często przebywał w otoczeniu króla. Przedwczesna śmierć Zamoyskiego spowodowała konieczność przejęcia przez Annę Franciszkę pieczy nad całością majątku, a przede wszystkim nad dobrami ordynacji zamojskiej i samej twierdzy, co wymagało wielu zabiegów dyplomatycznych na sejmikach ziemskich i samym worze królewskim.

Dzieci:

Tomasz Józef (1678-1725), starosta płoskirowski, V ordynat, I żona Teresa z Potockich 1v. Gnińska, II żona Antonina Zahorowska (zm. 1729), kasztelanka wołyńska 1v. za Marcjanem Wołłowiczem, marszałkiem wielkim litewskim

Jan Franciszek (zm. 1692?)

Michał Zdzisław (1679-1735), łowczy wielki koronny, wojewoda smoleński, I żona Anna Działyńska, wojewodzianka chełmińska; II żona Katarzyna Wiśniowiecka, wojewodzianka wileńska

Marcin Leopold (1681-1718), starosta bolimowski, żona Konstancja Podbereska (zm. 1725), marszałkówna upicka

Marianna Teresa za Janem Stanisławem Dzieduszyckim, koniuszym wielkim koronnym

Stefan I Batory i jego związki z Ziemią Biłgorajską

Z królem Batorym związana legenda o powstaniu Bukowiny koło Biszczy. Był też na polowaniu w Puszczy Solskiej, gdy Zamoyski był starostą w Zamchu.

Stefan Batory jest zaliczany do jednego z najwybitniejszych władców w dziejach Polski, mimo stosunkowo krótkiego panowania (1576-1586). Urodził się 27 września 1533 roku w węgierskim Szilágysomlyó. 25 maja 1571 roku został księciem Siedmiogrodu.

Po ucieczce Henryka Walezego 19 czerwca 1574 roku do Francji bezkrólewie trwało półtora roku. 12 grudnia 1575 roku Senat pod naciskiem nuncjusza apostolskiego Vincenzo Lauro obrał na kolejnego króla cesarza Maksymiliana II Habsburga. Lecz ten nie zdołał nigdy oficjalnie przywdziać korony.

Na wieść o wyborze Maksymiliana masy szlacheckie podburzone przez Jana Zamoyskiego zażądały „Piasta" i wybrały na króla córkę Zygmunta I Starego - Annę Jagiellonkę. Z inicjatywy kasztelana bieckiego Stanisława Szafrańca przydano jej też wkrótce na małżonka

Stefana Batorego. 14 grudnia Batory został ogłoszony królem Polski.

Stefan Batory zostawił po sobie ślad na Ziemi Biłgorajskiej

Silne więzi Zamoyskiego i Batorego

Jana Zamoyskiego i Stefana Batorego łączyła silna więź. Zamoyski był wówczas starostą w Zamchu i zaprosił króla do swej rezydencji, gdzie stamtąd udali się na łowy do Puszczy Solskiej. Wśród nich był także poeta Jan Kochanowski.

Z Batorym jest też związana legenda o powstaniu Bukowiny koło Biszczy, kiedy chłop, nie wiedząc z kim miał do czynienia, podał mu wodę do picia. Król zdecydował, że ten chłop będzie miał na pamiątkę jego nazwisko. Co ciekawie, ostatni potomkowie tego kmiecia zmarli pod koniec XX wieku.

Stefan Batory także autorem aktu lokacyjnego miasta Biłgoraj. Dokument ten został podpisany we Lwowie 10 września 1578 roku. Również ten monarchia przekazał mieszkańcom Lipin złoty krzyż, który jednak zaginał podczas bieżeństwa (1915 r.).

Król zmarł w 1586 roku w Grodnie, w wieku 53 lat i został pochowany na Wawelu. Jak widać, Stefan Batory pozostawił po sobie silne piętno na Ziemi Biłgorajskiej.

Michał Kańkowski

BIL

eprasa.pl f40473930a

Królewskie polowanie w Puszczy Solskiej

To musiały być wspaniałe polowanie - Jan Kochanowski, Stefan Batory i Jan Zamoyski!

Do Borowych Młynów przybył królewski orszak

25 września br. w Borowych Młynach (gm. Łukowa) odbyła się wyjątkowa uroczystość. Do tej śródleśnej wioski przybył król Stefan Batory wraz z orszakiem.

Monarchię przywitali kanclerz Jan Zamoyski i Jan Kochanowski. Była to inscenizacja wydarzeń, jakie działy się w tamtych regionach 450 lat temu. W takich okolicznościach powstało jedno z dzieł wybitnego poety - Dryas Zachemska.

W ramach tych wydarzeń odbywało się Narodowe czytanie, prezentacja kuchni polskiej, a także wykład na temat poematu wygłoszony przez dra Tomasza Lawendy z UMCS Lublin. Występy artystyczne uświetnili sygnaliści myśliwscy, Zespół Muzyki Dawnej „Musicus" z GOK Łukowa oraz uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej w Biłgoraju.

Organizatorami byli GOK Łukowa, Stowarzyszenie Miłośników Gminy Łukowskiej, Nadleśnictwo Józefów i Myśliwi Łukowscy. Patronatem tego wydarzenia byli Teatr im Osterwy w Lublinie, Akademia Zamojska oraz Marszałek Województwa Lubelskiego.

Michał Kańkowski

Część artystyczna w wykonaniu dzieci

Podczas tego wydarzenia były rozdawane dzieła Jana Kochanowskiego - Dryas Zachemska

Liczna młodzież przybyła, by zobaczyć na własne oczy króla

Król Stefan I Batory

Piękna pogoda zachęcała do udziału w tym wydarzeniu

Powitanie króla - przemawia Wiesława Kubów, dyrektor GOK w Łukowie

Widownia, mimo dalekiej drogi w głąb lasu, nie zawiodła

Widownia, mimo dalekiej drogi w głąb lasu, nie zawiodła

Widownia, mimo dalekiej drogi w głąb lasu, nie zawiodła

Przemówienia okolicznościowe

BIL

eprasa.pl f40473930a

Z bliska z policją. Dzień Otwarty w Biłgoraju

Dzień Otwarty w biłgorajskiej Komendzie Powiatowej Policji to doskonała okazja dla mieszkańców, szczególnie młodzieży, aby zapoznać się z pracą funkcjonariuszy, poznać ofertę rekrutacyjną oraz zobaczyć nowoczesny sprzęt wykorzystywany w służbie.

Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem i umożliwiło uczestnikom lepsze zrozumienie specyfiki pracy policji.

Podczas Dnia Otwartego, mieszkańcy Biłgoraja, szczególnie młodsze osoby stojące przed wyborem kariery zawodowej, miały szansę z bliska przyjrzeć się strukturze Komendy. Poznały organizację pracy w poszczególnych wydziałach, takich jak Wydział Kryminalny czy Wydział Ruchu Drogowego, oraz dowiedziały się, czym dokładnie zajmują się policjanci w ramach pełnionych funkcji. Wśród prezentacji szczególnym zainteresowaniem cieszyła się pokazowa praca technika kryminalistyki, który zaprezentował techniki wykorzystywane do rozwiązywania spraw kryminalnych.

Rekrutacja do służby w Policji była jednym z głównych tematów spotkania. Młodzież uzyskała szczegółowe informacje na temat warunków, jakie trzeba spełnić, aby wstąpić do służby, oraz przebiegu kolejnych etapów rekrutacji. Funkcjonariusze przygotowali specjalne materiały informacyjne, które pomogły przyszłym kandydatom w zrozumieniu procesu aplikacji i wymaganych kwalifikacji.

Podczas Dnia Otwartego, mieszkańcy Biłgoraja, szczególnie młodsze osoby stojące przed wyborem kariery zawodowej, miały szansę z bliska przyjrzeć się strukturze Komendy

Na terenie parkingu Komendy zaprezentowano nowoczesne radiowozy, które wzbudziły ogromne zainteresowanie, szczególnie wśród młodszych odwiedzających. Z kolei na specjalnych stoiskach edukacyjnych zaprezentowano sprzęt wykorzystywany przez policjantów w codziennej służbie. Uczestnicy wydarzenia mieli okazję obejrzeć filmy przedstawiające specyfikę pracy funkcjonariuszy w różnych wydziałach, co pozwoliło im lepiej zrozumieć, jak wygląda służba w Policji.

Z okazji Europejskiego Tygodnia Mobilności, policjanci promowali również bezpieczne zachowania na drogach. Rozmawiano o zasadach bezpieczeństwa, zarówno pieszych, jak i kierowców, oraz o działaniach podejmowanych przez Policję w zakresie poprawy bezpieczeństwa na drogach.

Magdalena Kołcon

R E K L A M A

BIL

Jesień w obiektywie najmłodszych. Gmina zaprasza na konkurs fotograficzny

FRAMPOL: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury we Frampolu ogłasza konkurs fotograficzny „Jesień w oczach dziecka", skierowany do dzieci i młodzieży z gminy. Konkurs ma na celu rozwijanie wyobraźni i kreatywności młodych uczestników oraz pokazanie piękna jesieni ich oczami.

Konkurs podzielony jest na trzy kategorie wiekowe. Pierwsza obejmuje dzieci do lat sześciu, druga uczniów klas I-IV, a trzecia uczniów klas V-VIII. Każdy uczestnik może przesłać jedno samodzielnie wykonane zdjęcie, które przedstawia jego interpretację jesieni. Ważne jest, aby fotografia wyraźnie oddawała charakter tej pory roku, np. poprzez kolory liści, jesienne krajobrazy, spacery w parku czy zabawy na świeżym powietrzu.

Do zgłoszenia uczestnicy powinni dołączyć formularz zgłoszeniowy, w którym podają swoje imię i nazwisko, wiek, klasę, szkołę oraz tytuł pracy. Ponadto należy przesłać zgodę na nieodpłatną publikację zdjęcia i przetwarzanie danych osobowych uczestnika oraz klauzulę informacyjną. Wszystkie dokumenty i zdjęcia powinny zostać przesłane w formacie jpg, png lub pdf na wskazany adres e-mail. Termin nadsyłania prac upływa 31 października.

Prace oceni powołana przez organizatora Komisja Konkursowa. Podczas oceny brane będą pod uwagę przede wszystkim samodzielność wykonania zdjęcia, zgodność tematyczna, oryginalność i kreatywność oraz estetyka przedstawionego obrazu. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 5 listopada.

Wyróżnieni uczestnicy otrzymają nagrody, a każdy uczestnik dyplom pamiątkowy. Wszystkie prace biorące udział w konkursie zostaną zaprezentowane podczas wystawy pokonkursowej, która umożliwi szerszej publiczności podziwianie talentu młodych fotografów.

Magdalena Kołcon

R E K L A M A

eprasa.pl f40473930a

Gmina Goraj

Gmina Frampol

Gmina Turobin

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Festiwal Polskiej Piosenki Patriotycznej w Turobinie

Festiwal Polskiej Piosenki Patriotycznej odbył się w niedzielę w Turobinie. W wydarzeniu wzięli udział soliści, zespoły i chóry, którzy zaprezentowali utwory patriotyczne, kształtując postawy obywatelskie i integrując lokalną społeczność.

Fot. Biblioteka Turobin

Fot. Biblioteka Turobin

Fot. Biblioteka Turobin

Festiwal Polskiej Piosenki Patriotycznej, który odbył się w niedzielę, 21 września w Remizie OSP w Turobinie i zgromadził wielu utalentowanych wykonawców. W wydarzeniu wzięli udział soliści, zespoły oraz chóry, którzy zaprezentowali utwory patriotyczne, śpiewane w języku polskim. Celem festiwalu było nie tylko propagowanie polskiej piosenki patriotycznej, ale także kształtowanie postaw patriotyczno-obywatelskich, szczególnie wśród dzieci i młodzieży, oraz integracja lokalnej społeczności.

Wszyscy uczestnicy wykazali się ogromnym zaangażowaniem i talentem, prezentując utwory, które miały na celu upamiętnienie ważnych momentów w historii Polski. Jury oceniało wykonania pod kątem walorów wokalnych, doboru repertuaru, interpretacji oraz ogólnego wyrazu artystycznego. W końcu wyłoniono zwycięzców, którzy otrzymali nagrody za I, II i III miejsce, a każdy z uczestników otrzymał dyplom za udział w festiwalu.

Festiwal był okazją do wspólnego przeżywania chwil patriotyzmu i solidarności, w atmosferze pełnej szacunku dla tradycji narodowych.

Magdalena Kołcon

Fot. Biblioteka Turobin

Fot. Biblioteka Turobin

Fot. Biblioteka Turobin

Fot. Biblioteka Turobin

Fot. Biblioteka Turobin

Fot. Biblioteka Turobin

BIL

eprasa.pl f40473930a

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

Tarnogród pamiętał o bohaterach 1939

Przemarsz delegacji na miejsce uroczystości

Joanna Bartosz wygłosiła prelekcję na temat wydarzeń

W niedzielę, 28 września br. w Tarnogrodzie odbywały się uroczystości ku czci 86. rocznicy wydarzeń wrześniowych w Bramie Korchowskiej oraz wybuchu II wojny światowej.

Od Mszy Świętej w kościele parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego rozpoczynały się obchody. Następnie poczty sztandarowe i uczestnicy przeszli do Bramy Korchowskiej, ulicy, na którym rozegrały się tragiczne wydarzenia w 1939 roku. Asystowała im Tarnogrodzka Orkiestra Dęta. Następnie uczestnicy złożyli wieńce i znicze przy pomniku. Po tym odbyła się część artystyczna w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej im. Marii Curie -Skłodowskiej w Tarnogrodzie. Rys historyczny wygłosiła Joanna Bartosz ze Społecznego Komitetu Utrwalania Dziedzictwa Historycznego i Patriotycznego Ziemi Tarnogrodzkiej. Delegacji pocztowej towarzyszył Szwadron Kawalerii im. Pułku Ułanów Śląskich z Biszczy.

Michał Kańkowski

Pomnik upamiętniający tragiczne wydarzenia przy Bramie Korchowskiej

Mieszkańcy Tarnogrodu pamiętają o tragicznych wydarzeniach

Występ artystyczny w wykonaniu uczniów z SP im. Marii Curie- Skłodowskiej

Delegacje pocztowe licznie przybyły na uroczystości

Oni wiedzą najwięcej o pierwszym królu Polski

Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne i Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnogrodzie zorganizowali etap finałowy powiatowego konkursu wiedzy o Bolesławie Chrobrym w ramach projektu „Złota jesień ze złotym królem".

Konkurs odbył się pod patronatem Burmistrza Tarnogrodu i przy wsparciu finansowym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego.

Finalistami konkursu zostali

I miejsce – LAURA TIMOFIJEWICZ z kl. VI Szkoły Podstawowej w Szyszkowie

II miejsce – KAROL KRASNY i MATEUSZ BRZOZOWSKI z kl. VIII Szkoły Podstawowej w Potoku Górnym

III miejsce ELIZA BUCIOR z kl. VII Szkoły Podstawowej w Szyszkowie i MICHAŁ MAŁEK z kl. VI Szkoły Podstawowej w Goździe Lipińskim.

Fot.TOK

Etap finałowy powiatowego konkursu wiedzy o Bolesławie Chrobrym w ramach projektu „Złota jesień ze złotym królem"

Uroczyste wręczenie nagród zwycięzcom odbyło się w niedzielę, 28 września podczas uroczystych obchodów 1000-lecia koronacji Bolesława Chrobrego na letniej scenie TOK.

Natalia Račaitis

BIL

O G Ł O S Z E N I E

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Tarnogród

Numer działki, powierzchnia, obręb geodezyjny	Nr 122/5 o powierzchni 0,1085 ha, nr 122/6 o powierzchni 0,1072 ha, obręb Różaniec I, nr obrębu 0003
Termin i miejsce przetargu	13 listopada 2025 r. w pokoju nr 12 w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie (ul. T. Kościuszki 5) o godzinie 8.30
Numer księgi wieczystej	KW Nr ZA1B/00044662/3
Wysokość wadium	23 000,00 zł
Cena wywoławcza nieruchomości	147 477,00 zł brutto (słownie: sto czterdzieści siedem tysięcy czterysta siedemdziesiąt siedem złotych) w tym: 27 577,00 zł – podatek VAT (23%) 119 900,00 zł – łączna cena netto działek nr 122/5 i 122/6 z czego: 60 200,00 zł – cena netto działki nr 122/5, 59 700,00 zł – cena netto działki nr 122/6
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Tablica ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie, tablice ogłoszeń Zarządów Dzielnic oraz Sołectw, BIP Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie.
Dane teleadresowe pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje	Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 15 Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie, przy ul. T. Kościuszki 5, tel. (84) 6897161, (sprawę prowadzi: Ewa Dołomisiewicz) e.dolomisiewicz@tarnogrod.pl

eprasa.pl f40473930a

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Wojna, miłość i debiut literacki. Kazia Sitarz spotkała się z czytelnikami

W gminie Tereszpol odbyło się spotkanie autorskie z Kazią Sitarz, autorką książki „Panna młoda z powstania".

Fot.Agnieszka Pawluk

Kazia Sitarz opowiedziała zebranym o swojej inspiracji, którą była słynna fotografia przedstawiająca ślub powstańców warszawskich

Podczas wydarzenia pisarka podzieliła się historią swojej debiutanckiej powieści oraz kulisami pracy twórczej. Spotkanie zgromadziło wielu pasjonatów literatury, którzy mieli okazję porozmawiać z autorką i posłuchać o inspiracjach, które towarzyszyły powstawaniu książki.

Kazia Sitarz, młoda pisarka z gminy Tereszpol, opowiedziała zebranym o swojej inspiracji, którą była słynna fotografia przedstawiająca ślub powstańców warszawskich. Na jej podstawie odtworzyła poruszającą historię Alicji i Billa Biegów, młodych ludzi, których miłość rozkwitała w trudnych czasach powstania warszawskiego. Autorka ukazała, jak wojna wpływała na życie i uczucia bohaterów, a także jak ich relacja przetrwała mimo trudności i niepewności wojennej rzeczywistości.

Podczas spotkania Kazia Sitarz podzieliła się również osobistymi refleksjami na temat procesu twórczego, wyzwań związanych z pisaniem książki, a także o tym, jak historia powstania książki była dla niej samą odkrywczą podróżą w przeszłość.

Uczestnicy spotkania, zarówno mieszkańcy gminy, jak i przybyli goście, mieli okazję zadać autorce pytania oraz porozmawiać o książce, co sprawiło, że wydarzenie stało się wyjątkową okazją do wymiany myśli na temat literatury i historii.

W organizację spotkania zaangażowały się Urząd Gminy Tereszpol oraz Biblioteka Publiczna Gminy Tereszpol, którym Kazia Sitarz serdecznie podziękowała za możliwość spotkania z czytelnikami. Uczestnicy wydarzenia wyrazili nadzieję, że tego rodzaju inicjatywy będą miały miejsce częściej, przyczyniając się do popularyzacji literatury w regionie.

Na zakończenie spotkania, Kazia Sitarz podpisywała książki dla zainteresowanych, a wszyscy obecni mogli poczuć się częścią wyjątkowego momentu, który na długo pozostanie w ich pamięci.

Magdalena Kołcon

Wójt Borowiec w mercedesie za 450 tysięcy! Takiego czegoś jeszcze nie było

Miłośnicy nowinek i mieszkańcy gminy mają powód do dumy - na lokalne drogi wyjechał nowoczesny bus marki Mercedes. Nie jest to jednak zwykły samochód, bo ma wyjątkową misję i będzie służył najbardziej potrzebującym.

Nowy pojazd kosztował aż 450 tysięcy złotych. Większość kwoty - 375 tysięcy zł - udało się pozyskać dzięki dofinansowaniu z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Resztę, czyli 75 tysięcy zł, dołożyła gmina ze swojego budżetu.

Bus będzie przede wszystkim dowoził dzieci z niepełnosprawnościami do szkół i placówek, ale posłuży też mieszkańcom Aleksandrowa w codziennych potrzebach. Jak podkreślają władze, to kolejny krok ku lepszej dostępności i trosce o ludzi, którzy wymagają wsparcia.

Jak widać na zdjęciach, samemu wójtowi się podoba, więc jest to na pewno dobry sprzęt.

Kacper Kyc

Fot.Gmina Aleksandrów

Nowy nabytek gminy Aleksandrów

Nowy bus będzie przede wszystkim dowoził dzieci z niepełnosprawnościami do szkół i placówek, ale posłuży też mieszkańcom Aleksandrowa w codziennych potrzebach

Mali obrońcy pszczół. Edukacyjna rywalizacja w Józefowie

Miejska Biblioteka Publiczna w Józefowie zakończyła projekt edukacyjny „Podróż do wnętrza ula", organizując turniej dla uczniów miejscowej szkoły podstawowej. Wydarzenie miało na celu zwiększenie świadomości na temat pszczół i ich roli w ekosystemie.

Miejska Biblioteka Publiczna w Józefowie zakończyła realizację projektu edukacyjnego pod nazwą „Podróż do wnętrza ula". Kulminacyjnym momentem przedsięwzięcia był turniej pod hasłem „Mali obrońcy pszczół", który odbył się we wtorek, 23 września. W rywalizacji wzięły udział drużyny czwartoklasistów z miejscowej szkoły podstawowej, które miały okazję wykazać się nie tylko wiedzą teoretyczną, ale także sprawnością, kreatywnością oraz zdolnościami manualnymi.

Zanim przyszedł czas na finałowy turniej, uczestnicy przygotowali dwa zadania. Pierwszym z nich było stworzenie plakatu pod tytułem „Ratujmy pszczoły", który mógł być wykonany różnymi technikami, takimi jak rysowanie, malowanie, wyklejanie czy wydzieranie. Drugim zadaniem było wykonanie pracy przestrzennej „Pszczoła z materiałów recyklingowych".

W trakcie finałowego wydarzenia dzieci miały także za zadanie wykonać „bukiet dla pszczół" z ziół i kwiatów, przedstawić pomysły na działania przyjazne pszczołom oraz wypisać największe zagrożenia, z jakimi borykają się te pożyteczne owady. Uczestnicy zaprezentowali również rysunkową budowę plastra miodu.

Fot.Miejska Biblioteka Publiczna w Józefowie

W rywalizacji wzięły udział drużyny czwartoklasistów z miejscowej szkoły podstawowej, które miały okazję wykazać się nie tylko wiedzą teoretyczną, ale także sprawnością, kreatywnością oraz zdolnościami manualnymi

W rywalizacji najlepsza okazała się drużyna „Pszczółki" z klasy IVa, która pokonała drużynę „Pszczelarki" z klasy IVb. Obydwie grupy były wspierane przez swoich kolegów i koleżanki, którzy nie tylko dopingowali swoich faworytów, ale także dobrze się bawili i nauczyli się wielu cennych informacji na temat pszczół.

Ważnym elementem podsumowującym projekt było przypomnienie, jak ogromne znaczenie mają pszczoły w ekosystemie. Organizatorzy akcji podkreślili, że to od pracy pszczół zależy aż 75 procent produkcji żywności, którą spożywa człowiek. Ponadto pszczoły odgrywają kluczową rolę w zachowaniu bioróżnorodności, wpływając na istnienie wielu gatunków roślin i zwierząt.

Projekt „Podróż do wnętrza ula" był realizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Józefowie przez kilka miesięcy, a dofinansowanie zapewniła firma „Model Opakowania" z Biłgoraja. W ramach projektu zorganizowano warsztaty edukacyjne na temat życia pszczół, budowy ula oraz roślin miododajnych. Dzieci miały także okazję uczestniczyć w interaktywnej prezentacji, zabawie ruchowej „Zostań pszczołą!", spotkaniu z pszczelarzem oraz grze edukacyjnej „Misja ratunkowa", która nauczyła, jak można realnie pomagać zapylaczom.

Biblioteka przygotowała również wystawę „Tajemnice ula", a także udostępniła autorską grę edukacyjną „W podróży do ula", która pozostaje dostępna dla wszystkich zainteresowanych w józefowskiej książnicy.

Magdalena Kołcon

BIL

eprasa.pl f40473930a

STRONĘ REDAGUJE:
Natalia Račaitis
780 029 973

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

„Ballada” z Majdanu Starego ma już sześć lat

W ubiegłym tygodniu klub Klubu Seniora „Ballada” z Majdanu Starego obchodził szóstą rocznicę istnienia i aktywnego działania.

Szósta Rocznica Klubu Seniora „Ballada” z Majdanu Starego

Fot. GOK Księżpol

To już sześć lat panie z Majdanu starego i okolic działają razem. W ubiegłym tygodniu uroczyście obchodziły jubileusz.

Klub Seniora „Ballada” w Majdanie Starym powstał w 2019 roku. W tej chwili jest to kilkanaście miejscowych kobiet. To przede wszystkim mieszkanki Majdanu Starego i miejscowości Rogale: Panie są bardzo aktywne, regularnie uczestniczą we wszystkich wydarzeniach na terenie gminy, biorą udział w uroczystościach patriotycznych, warsztatach i wycieczkach. Pieką ciasta, przygotowują różne lokalne potrawy, zajmują się także rękodziełem.

- Wiele kolejnych lat i pięknych jubileuszy, drogie seniorki! - życzy gmina Księżpol.

Natalia Račaitis

Taniec Latino dla kobiet w GOK Księżpol. Są zapisy na bezpłatne zajęcia pokazowe

Gminny Ośrodek Kultury w Księżpolu zaprasza wszystkie panie na taneczną przygodę! Już 3 października o godz. 18 odbędą się bezpłatne zajęcia pokazowe „Latino dla kobiet” prowadzone przez instruktorki szkoły tańca DanceDesire.

To doskonała okazja, by w przyjaznej atmosferze spróbować swoich sił w rytmach latino, poczuć energię tańca i odkryć nową pasję.

Zajęcia skierowane są do kobiet w każdym wieku — nie trzeba mieć wcześniejszego doświadczenia tanecznego. Liczy się otwartość, dobry humor i chęć ruchu! Organizatorzy podkreślają, że zajęcia latino to nie tylko nauka kroków, ale również świetny sposób na poprawę kondycji, wyrażenie siebie i relaks po intensywnym tygodniu.

Regularne zajęcia rozpoczną się **10 października** i odbywać się będą w każdy **piątek w godz. 18 - 19** w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Księżpolu. **Zapisy na zajęcia pokazowe** prowadzone są pod numerem: **506 180 645**.

Natalia Račaitis

Ułani z Biszczy gościli na pikniku we Frampolu

Członkowie Szwadronu Kawalerii im. 3 Pułku Ułanów Śląskich zaprezentowali swoje umiejętności wokalne

Fot. stowarzyszenie biszcza

Nie zabrakło także grochówki przygotowanej z ułańskim sercem

Starszy ułan Marcin Magoch wygłosił prelekcję pod tytułem „Tak się zaczęło. Historia ruchu partyzanckiego na ziemi zamojskiej”

W niedzielę, 14 września ułani z Biszczy wzięli udział w pikniku historycznym „Zanim runęło niebo”.

Starszy ułan Marcin Magoch wygłosił prelekcję pod tytułem „Tak się zaczęło. Historia ruchu partyzanckiego na ziemi zamojskiej”. Członkowie Szwadronu Kawalerii im. 3 Pułku Ułanów Śląskich zaprezentowali swoje umiejętności wokalne. Nie zabrakło także grochówki przygotowanej z ułańskim sercem.

Szwadron reprezentowali ułani: Mirosław Buła, Paweł Maciocha, Grzegorz Ciosmak, Krzysztof Krzywiński, Bartłomiej Stec, Ryszard Kostrubiec, Piotr Cichórz, Zbigniew Pyczko, Łukasz Rębacz, Andrzej Magolon, Robert Maksim, Marcin Magoch.

Natalia Račaitis

Narodowe Czytanie pośród lip

GM. POTOK GÓRNY:
W środę, 10 września Gminna Biblioteka Publiczna w Potoku Górnym, wspólnie ze Szkołą Podstawową w Lipinach Górnych-Borowina zorganizowała „Narodowe Czytanie”.

Wydarzenie odbyło się na terenie Szkoły, w plenerze „pośród lip”

Fot. GOK Biłgoraj

Uczniowie wraz z nauczycielami przygotowali krótką część artystyczną, czytając utwory jednego z najwybitniejszych polskich poetów

Fot. GOK Potok Górny

Lekturą tegorocznej edycji Narodowego Czytania są poezje Jana Kochanowskiego.

Wydarzenie odbyło się na terenie Szkoły, w plenerze „pośród lip”. Uczniowie wraz z nauczycielami przygotowali krótką część artystyczną, czytając utwory jednego z najwybitniejszych polskich poetów i największych twórców europejskich epoki renesansu.

Ze strony Biblioteki został przygotowany krótki quiz z wiedzy o twórczości i życiu Jana Kochanowskiego, a w nagrodę wszyscy zostali zaproszeni na słodki poczęstunek. Dziękujemy pani dyrektor Lucynie Przytuła oraz gronu pedagogicznemu za wspólne przygotowanie tego wspaniałego wydarzenia.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl f40473930a

Bug popłynął w Biłgoraju

Fot. Łada 1945 Biłgoraj

W polu karnym zespołu z Hanny kotłowało się przez ponad 90 minut

Łada 1945 Biłgoraj zagrała na piątkę. Dosłownie i w przenośni, bo w 8 kolejce IV ligi piłkarskiej, podopieczni Marcina Zająca pewnie rozbili Bug Hanna 5:0.

To było starcie drużyn, które w nazwie mają rzekę, ale też starcie zespołów, które, choć nie pokazuje tabela, prezentują w tym sezonie całkiem solidny futbol. Tymczasem poszło łatwiej, niż ktokolwiek się spodziewał. Już do przerwy gospodarze prowadzili 3:0 i było właściwie po meczu:

- Obawialiśmy się tego meczu i spodziewaliśmy się trudnego spotkania. Natomiast dominowaliśmy i w pełni zasłużenie wygraliśmy. Ten wynik mógł być zdecydowanie wyższy, ale dogodnych sytuacji nie udało się zamienić na bramki. W przerwie nastawiliśmy się tylko na to, żeby nie złapać się na jakąś kontrę rywala, dopilnowaliśmy tego i jeszcze powiększyliśmy rozmiary zwycięstwa. - **mówi trener Łady.**

Co ważne, szkoleniowiec biało-niebieskich nie mógł skorzystać w tym meczu ze skutecznego jak zwykle Wojciecha Białka:

- Wojtka w ogóle nie było na meczu. Rozchorował się w nocy przed meczem i niestety nie mógł zagrać. Zresztą przez cały ten tydzień poprzedzający mecz z Bugiem, mieliśmy poważny problem z chorobami. Aż siedmiu zawodników przechodziło różne infekcje. Trenowaliśmy tak trochę w kratkę, bo były spore problemy kadrowe. Niektórzy przez choroby zaliczyli tylko jeden trening - **tłumaczy Marcin Zając.**

Ostatecznie w pełni zasłużone zwycięstwo Łady 5:0:

- Nie byliśmy w stanie przeciwstawić się bardzo dobrze grającej drużynie z Biłgoraja Mecz bez żadnych pozytywów z naszej strony, do jak najszybszego zapomnienia Drużynie z Biłgoraja wielkie brawa za grę - **podsumował klub z powiatu włodawskiego.**

W najbliższy weekend trener Marcin Zając może przyjść na mecz pieszo, bo Ładę czeka wyjazdowe spotkanie z Lublinianką Lublin. Spotkanie w niedzielę o godzinie 14:00. Lublinianka grała u siebie trzykrotnie i wszystkie trzy mecze wygrała:

- Będzie to na pewno bardzo trudne spotkanie. Liczę na to, że podtrzymamy serię zwycięstw, bo jesteśmy na to gotowi i jesteśmy w dobrej dyspozycji. Wierzę w to, że na Wieniawie jesteśmy w stanie powalczyć o zwycięstwo - **zapowiada szkoleniowiec Łady.**

W Lublinie biało-niebiescy zagrają bez Kacpra Szmita, który wypadł z gry już przed tygodniem, nie wystąpi też Jakub Kołodziej, który od poprzedniego sezonu leczy uraz.

Fot. Łada 1945 Biłgoraj (Karol)

Patryk Dorosz nie gra ostatnio zbyt wiele, ale nie zapomniał, jak zdobywa się gole

Fot. Łada 1945 Biłgoraj (Karol)

Bramkarz zespołu z Hanny miał w Biłgoraju pełne ręce roboty

ŁADA 1945 BIŁGORAJ - BUG HANNA 5:0 (3:0)

Bramki: Perdun, Goncharevich, Knap, Czułowski, Dorosz.

Łada: Wójcicki, Perdun, Chmura, Czułowski, Yanchuk, Wachowicz, Knap, Pęcak, Nowak, Woźniak, Goncharevich.

Tomasz Zalewa

IV LIGA

Wyniki 8. kolejki:

Łada 1945 Biłgoraj - Bug Hanna 5:0
Granit Bychawa - Lublinianka 0:1
Lewart Lubartów - Huragan 7:1
Tanew Majdan Stary - Hetman 0:4
Tur Milejów - Orlęta Łuków 5:0
Start Krasnystaw - Orlęta 1:4
Motor II Lublin - Janowianka 2:2
MKS Ryki - Tomasovia 2:3

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Hetman Zamość	8	22	26:6
2.	Orlęta Radzyń P.	8	19	24:12
3.	Lewart Lubartów	8	18	26:8
4.	Tomasovia	8	17	16:7
5.	Łada 1945 Biłgoraj	8	15	21:8
6.	Lublinianka	8	15	21:10
7.	Janowianka	8	14	16:11
8.	Start Krasnystaw	8	12	15:19
9.	Tur Milejów	8	10	14:15
10	Granit Bychawa	8	10	10:16
11	Bug Hanna	8	9	15:16
12	Ruch Ryki	8	7	15:21
13	Orlęta Łuków	8	7	7:17
14	Motor II Lublin	8	6	13:16
15	Tanew	8	0	4:25
16	Huragan	8	0	6:42

Zapowiedź 9. kolejki:

Lublinianka Lublin - Łada 1945 Biłgoraj (5.10, 14:00)Tomasovia Tomaszów Lubelski - Granit Bychawa (4.10, 15:00)
Janowianka Janów Lubelski - MKS Ryki (5.10, 15:00)
Orlęta Radzyń Podlaski - Motor II Lublin (5.10, 15:00)
Orlęta Łuków - Start Krasnystaw (4.10, 15:00)
Hetman Zamość - Tur Milejów (4.10, 15:00)
Huragan Międzyrzec Podlaski - Tanew Majdan Stary (4.10, 14:00)
Bug Hanna - Lewart Lubartów (4.10, 13:00)

Tomasz Zalewa

Tanew zgodnie z planem. A przyjechał lider

O żadnej niespodziance nie było mowy, choć w starciu Tanwi Majdan Stary z liderem IV ligi piłkarskiej, do przerwy było jedynie 0:1. Skończyło się raczej planowo, a Hetman Zamość wypunktował beniaminka, wygrywając 4:0.

Fot. Tanew Majdan Stary

Kibice w Majdanie Starym czekają przynajmniej na jakiegoś gola zdobytego przez Tanew. Po raz ostatni Jakub Paćkowski trafił... 15 sierpnia w przegranym meczu z Motorem II Lublin

Fot. Football Photography - Podkarpacie

Beniaminek IV ligi na razie łopatkach. W sobotę w Międzyrzecu Podlaskim starcie dwóch najsłabszych zespołów i ktoś na pewno dopisze pierwsze punkty

Tanew dalej płaci frycowe i pozostaje bez punktu na czwartoligowych boiskach. Tylko niepoprawni optymiści liczyli, że coś się zmieni po meczu z Hetmanem. Do 33 minuty gospodarze trzymali się dzielnie, ale wtedy rzut wolny z lewej strony boiska dla Hetmana. Piłkę wrzuconą w pole karne, głową skierował do bramki niepilnowany Wardęski. Do przerwy skromne 0:1, ale w drugiej połowie lider był już skuteczniejszy. Trzy kolejne bramki i pewne zwycięstwo 4:0:

- Do przerwy było jeszcze 0:1, ale po zmianie stron goście wyraźnie przyspieszyli i dorzucili 3 kolejne bramki. Zabrakło nam tego, co potrzebne w takich meczach – koncentracji i skuteczności, szczególnie w drugiej połowie. Mimo wyniku nie możemy zapominać, że każdy mecz to doświadczenie i krok do przodu. Zespół walczył, ale dziś nie udało się wyciągnąć wniosków na boisku - **podsumowuje Tanew.**

Na stadionie w Majdanie Starym zameldowali się kibice z Zamościa i, co ważne, zostali wpuszczeni na trybuny, z czym problem był całkiem niedawno w Biłgoraju. Po ośmiu rozegranych meczach Tanew ma na koncie osiem porażek i bilans bramek 4:25.

W dziewiątej kolejce starcie dwóch najsłabszych zespołów w IV lidze. Ktoś z pewnością dopisze po tym meczu pierwsze punkty w sezonie. Dowiemy się w sobotę, a początek spotkania Huragan Międzyrzec Podlaski - Tanew Majdan Stary o godzinie 14:00.

TANEW MAJDAN STARY - HETMAN ZAMOŚĆ 0:4 (0:1)

Bramki: Wardęski (33`), Skiba (62`), Szczygieł (68`), Kosior (80`).

Tanew: Szawara, Błajda, Kusiak, Legieć, Mielnik, Gęca, Skwarek, Nawrocki, Książek, Mucha, Kubik.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl f40473930a

Victoria Łukowa samodzielnym liderem okręgówki

Ósmy mecz i ósme zwycięstwo Victorii Łukowa w piłkarskiej klasie okręgowej. Zespół Jarosława Stępnia jest w tej chwili samodzielnym liderem rozgrywek. Znacznie słabiej reszta klubów z Ziemi Biłgorajskiej. Grom, Błękitni i Olimpiakos bez punktów.

Ciekawie było w Różańcu, gdzie Grom podejmował dobrze spisującą się w tym sezonie Andorię Mircze. I goście obawiali się tego meczu:

- W tym sezonie Grom jest chyba największą niespodzianką podczas rundy jesiennej obecnego sezonu. Zazwyczaj wymieniany jako pierwszy/drugi kandydat do awansu. Tylko, aby być w pełni rzetelnym, ponownie zerknijmy w harmonogram spotkań - przegrali z kandydatami do podium BKS-em Bodaczów i Victorią Łukowa, a także z mocnym Huragenem Hrubieszów i nieprzewidywalną Spartą Łabunie - zapowiadał klub z powiatu hrubieszowskiego. Goście objęli prowadzenie już w 6. minucie. Dziesięć minut później wyrównał Grzegorz Uchman, ale w drugiej połowie do bramki trafiała już tylko Andoria. Skończyło się porażką 1:3.

Lider - Victoria Łukowa pojechała po punkty do Łabuń. Beniaminek, miejscowa Sparta nie miała zbyt wiele do powiedzenia. Victoria wygrała 4:0, a bohaterem był Maciej Welman, który trzykrotnie trafił do bramki (40` k, 46` i 62`). Czwartego gola dołożył Marcel Pędlowski. Postawa drużyny z Łukowej musi robić wrażenie.

Fot.Grom Różaniec

Grom Różaniec nie może wrócić do dyspozycji z poprzedniego sezonu. W ośmiu meczach tego sezonu już pięć porażek

W ośmiu meczach Victoria straciła jednego gola!

Wielkie emocje w Obszy, gdzie Błękitni podejmowali Pogoń 96 Łaszczówka. Jeszcze do 95 minuty było 0:0 i pachniało podziałem punktów. No i wtedy się zaczęło. Najpierw drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę dostał bramkarz Błękitnych, po chwili wielkie zamieszanie, rzut wolny dla gości, bramkarz odbił piłkę, ale przy dobitce był już bezradny. I przynajmniej z jednego punktu nici. I to w 97 minucie spotkania.

W Tarnogrodzie po staremu, czyli baty i to srogie. Graf Chodywańce rozniósł Olimpiakos aż 6:0. Po ośmiu kolejkach zespół Tomasza Mazurka ma zero punktów a bilans bramkowy 7:35.

W najbliższy weekend czekają nas derby powiatu biłgorajskiego. Najsłabszy w lidze Olimpiakos Tarnogród w sobotę podejmuje Błękitnych Obsza. Hit kolejki jednak w Łukowej, gdzie Victoria w niedzielę zagra z Gryfem Gmina Zamość.

Maciej Welman (z prawej) i Marcel Pędlowski wypunktowali na wyjeździe Spartę Łabunie

Tomasz Zalewa

Europejskie puchary w Biłgoraju

Przed nami sportowe emocje w Biłgoraju i to na poziomie europejskim. W środę grają najlepsze szczypiornistki w Polsce, w sobotę grają w europejskich pucharach.

Hala OSiR w Biłgoraju to w tym sezonie domowy parkiet dla szczypiornistek Galiczanki Lwów. Najlepszy żeński zespół na Ukrainie właśnie u nas rozgrywa swoje mecze, a przed nami dwie kolejne potyczki.

Fot.OSiR Biłgoraj

Najlepszy zespół na Ukrainie jeszcze w tym tygodniu dwukrotnie zagra w Biłgoraju

Już w środę (1 października) w hali w Biłgoraju, 5. serii Superligi kobiet Galiczanka podejmie na własnym terenie mocne KGHM Zagłębie Lubin. Początek spotkania o godzinie 18:00.

W najbliższą sobotę do Biłgoraja wkracza Europa. W II rundzie EHF European Cup na parkiet biłgorajskiej hali OSiR wybiegną Galiczanka Lwów i hiszpańska Replasa Beti-Onak. Ten mecz zaczyna się także o 18:00:

- Dziewczyny z Galiczanki Lwów liczą na Wasze wsparcie i głośny doping! Zostawcie kanapę i dołączcie do nas na trybunach! Zróbmy razem niesamowitą atmosferę! Wpadajcie, kibicujcie i pomóżcie Galiczance odnieść zwycięstwo! Serdecznie Zapraszamy! **- zachęca biłgorajski OSiR.**

Tomasz Zalewa

Srebrna Diana i brązowa Milena

Uczennice I Liceum Ogólnokształcącego im. ONZ w Biłgoraju stanęły na podium podczas Finału Ogólnopolskiego Licealiady w Szkolnej Lidze Lekkoatletycznej. Zawody zostały rozegrane na stadionie Powiatowego Centrum Sportu w Bełchatowie.

Fot.I LO im.ONZ w Biłgoraju

Z ogólnopolskiej Licealiady w Bełchatowie licealiści z Biłgoraja wracają z dwoma medalami

Fot.RCEZ w Biłgoraju

Uczniowie RCEZ w Biłgoraju na Licealiadzie uzyskali najlepszy wynik w historii szkoły

Diana Łukasik zdobyła srebrny medal w biegu na dystansie 800 m, a Milena Dmitroca brązowy medal w pchnięciu kulą.

Biłgorajska drużyna dziewcząt, zajmując 7 miejsce w klasyfikacji ogólnopolskiej, osiągnęła najwyższy wynik w historii szkoły.

W rywalizacji sportowej uczestniczyły najlepsze zespoły ze szkół ponadpodstawowych z całego kraju.W finale Licealiady I LO im. ONZ w Biłgoraju reprezentowały:

- bieg na 100 m: Oliwia Leleń, Natalia Budzyńska, Emilia Kulińska
- bieg na 400 m: Oliwia Rożek, Lena Szwed, Michalina Kobel
- bieg na 800 m: Diana Łukasik, Eliza Bielak
- bieg na 1500 m: Natalia Metner
- skok w dal: Julia Pawelec, Katarzyna Kazimierowicz, Paulina Abram
- pchnięcie kulą: Milena Dmitroca, Zuzanna Wołoszyn, Magdalena Startek.

Opiekunkami uczennic były: Urszula Iwańska i Izabela Skakuj.

Na tych samych zawodach rekordowy wynik uzyskali uczniowie Regionalnego Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju. Uzbierali 1148 punktów i stanęli na trzecim stopniu podium ogólnopolskiej imprezy. Progres jest, bo dotychczasowy szkolny rekord w podobnej rywalizacji, to 1108 punktów wywalczone w 2016 roku w Lublinie.

Rewelacyjnie zaprezentowali się w startach indywidualnych biegacze z „Elektryka". Drugą pozycję na 800 metrów zajął Karol Łaba oraz Bartłomiej Wołoszyn na 1500 metrów. Tuż za podium, z rewelacyjnymi czasami, zameldowali się Adrian Bazan (II Bs, 100 m), Kornel Kulanin (2 ME, 400 m), oraz Rafał Czajka (5 TM, 400 m). Blisko rekordu szkoły była sztafeta 4x100 metrów (Bazan A., Puźniak P., Ćwikła J., Czajka M.), która zajęła wysokie trzecie miejsce i dołożyła cenne punkty do końcowego sukcesu drużyny.

Suma dwunastu najlepszych wyników uczniów RCEZ dała drugi raz w historii szkoły medal Finału Krajowej Ligi Lekkoatletycznej.

Tomasz Zalewa

BIL

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 8. kolejki:
Graf Chodywańce - Olimpiakos 6:0
Błękitni Obsza - Pogoń 96 0:1
Potok Sitno - Huczwa Tyszowce 0:3
Grom Różaniec - Andoria Mircze 2:3
Korona Łaszczów - Omega Zamość 1:0
Sparta Łabunie - Victoria Łukowa 0:4
Gryf Gmina Zamość - Bodaczów 4:1
Huragan Hrubieszów - Roztocze 2:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Victoria Łukowa	8	24	30:1
2.	BKS Bodaczów	8	21	30:7
3.	Graf Chodywańce	8	20	19:6
4.	Gryf Gm. Zamość	8	18	30:10
5.	Andoria Mircze	8	16	19:8
6.	Huczwa Tyszowce	8	15	22:14
7.	Huragan	8	14	16:17
8.	Korona Łaszczów	8	12	16:20
9.	Grom Różaniec	8	9	17:24
10	Omega S. Zamość	8	8	17:19
11	Pogoń 96	8	8	12:18
12	Błękitni Obsza	8	6	7:13
13	Sparta Łabunie	8	6	9:26
14	Roztocze	8	5	8:19
15	Potok Sitno	8	1	8:30
16	Olimpiakos	8	0	7:35

KLASA A

Wyniki 8. kolejki:
Włókniarz Frampol - Kryształ 0:3
Orkan Bełżec - Delta Nielisz 4:1
Metalowiec Goraj - Igros 4:0
Relax Księżpol - Olender Sól 1:2
Sokół Zwierzyniec - Olimpia 0:2
Unia Hrubieszów - Ostoja 4:1
Orion Jacnia - Łada II Biłgoraj 0:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Kryształ	8	24	36:5
2.	Metalowiec Goraj	8	21	32:6
3.	Orkan Bełżec	8	16	24:12
4.	Sokół Zwierzyniec	8	15	20:13
5.	Unia Hrubieszów	8	15	18:14
6.	Relax Księżpol	8	14	14:10
7.	Igros Krasnobród	8	13	13:14
8.	Włókniarz	8	12	12:13
9.	Olimpia Miączyn	8	10	15:19
10	Łada II Biłgoraj	8	10	7:13
11	Olender Sól	8	6	14:27
12	Delta Nielisz	8	6	13:23
13	Orion Jacnia	8	3	9:27
14	Ostoja	8	0	5:36

KLASA B

Wyniki 7. kolejki:
Tarpan Korchów - KS Roztocze 2:5
Aleksandria - Perła Deszkowice 5:3
Orion Dereźnia - Wrzos Szyszków 2:1
Cosmos Józefów - Piast Babice 2:1
pauzowały: Alwa Brody Małe, Orzeł Tereszpol

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	KS Roztocze	6	15	30:10
2.	Piast Babice	5	12	13:6
3.	Tarpan Korchów	7	12	22:12
4.	Orion Dereźnia	5	12	11:8
5.	Aleksandria	6	12	18:14
6.	Wrzos Szyszków	6	9	13:12
7.	Orzeł Tereszpol	6	7	15:14
8.	Cosmos Józefów	6	7	11:14
9.	Alwa Brody Małe	5	3	5:15
10	Perła Deszkowice	6	0	8:38

eprasa.pl f40473930a

Historyczne emocje w Brodziakach. Co to był za piknik!

W niedzielę, 28 września w Brodziakach odbył się Piknik Historyczny, który jak co roku przyciągnął mieszkańców regionu i miłośników lokalnej historii. Wydarzeniu towarzyszyła akcja charytatywna.

Plac przy remizie OSP w Brodziakach tętnił życiem. Uczestnicy mogli przenieść się w czasie i poczuć klimat wydarzeń sprzed kilkudziesięciu lat.

Piknik Historyczny w Brodziakach

Jednym z najważniejszych punktów programu pikniku historycznego w Brodziakach, którego pomysłodawcą i organizatorem jest Dominik Róg, było widowisko historyczne, przygotowane przez Grupę Rekonstrukcji Historycznej „Wir" z Biłgoraja. Rekonstruktorzy przedstawili losy mieszkańców Majdanu Starego – od beztroskiej wiejskiej zabawy, przez dramatyczną pacyfikację w 1943 roku, aż po przebicie partyzantów podczas bitwy pod Osuchami.

Strzały i huki w Brodziakach. Tłumy na rekonstrukcji bitwy

Na uczestników Pikniku czeka także wiele dodatkowych atrakcji: prelekcje historyczne, występ Męskiego Zespołu Śpiewaczego z Bukowej, konkursy i animacje dla dzieci. Dużym zainteresowaniem cieszy się również wystawa starych fotografii i eksponatów wojennych, która pozwala lepiej zrozumieć lokalne dzieje.

Akcja charytatywna dla Adasia Iwanejko

Wydarzeniu towarzyszyła charytatywny kiermasz ciast i wypieków, prowadzona jest też zbiórka do puszek na rzecz Adama Iwanejko z Woli Małej, który zbiera pieniądze najdroższą na świecie terapię genową. Na leczenie chłopca zebrano łącznie 8446,14 zł!

Piknik zorganizowali wspólnie: OSP w Brodziakach, GOK w Biłgoraju, GRH „Wir" z Biłgoraja oraz Wójt Gminy Biłgoraj.

Atmosfera była niezwykła – pełna historii, wspólnoty i zaangażowania mieszkańców. Warto tu być i poczuć ducha przeszłości na własnej skórze!

Natalia Račaitis

Przedszkolaki ze Smólska zaśpiewały o swojej Ojczyźnie

Inscenizacja pacyfikacji wsi Majdan

Na pikniku zebrano łącznie 8446,14 zł na rzecz Adasia Iwanejko, który zbiera na najdroższy lek świata. Adasia można wesprzeć, wpłacając datki na internetową zbiórkę: www.siepomaga.pl/adas-iwanejko lub tradycyjnym przelewem: Fundacja Siepomaga, nr rachunku: 67 2490 1028 3587 1000 0022 8270, tytuł: Darowizna Adam Iwanejko

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA www.gazetabilgoraj.pl

KGW Brodziaczanki zorganizowały podczas imprezy charytatywny kiermasz ciast, podczas którego zebrały na leczenie Adasia Iwanejko 5141 zł!

Nagrody dla zwycięzców konkursów

Wydarzeniu towarzyszyły konkursy dla dzieci. Oczywiście z nagrodami

Część artystyczną zakończył występ Męskiego Zespołu Śpiewaczego z Bukowej

Rekonstrukcja bitwy była najbardziej wyczekiwanym momentem. Wśród widzów miłośnik historii, Adaś Iwanejko

Impreza cieszyła się ogromnym zainteresowaniem

Realistyczna scena rozstrzelania mieszkańców

Na pikniku pojawił się Adaś Iwanejko z rodzicami, który zbiera pieniądze na terapię genową ratującą życie Adasia. Koszt to 16 mln zł. Rodzina sprzedawała na pikniku poduszki

BIL

eprasa.pl f40473930a